

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego
wraz z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie
rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50,
kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesię-
cznie kop. 75.
Za odosłanie do domu dopła-
ca się miesięcznie kop. 5.
**Na prowincji i w Cesar-
stwie:** rocznie rs. 12, półrocznie
rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesię-
cznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie
rs. 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez doda-
tku kop. 5; dodatek poranny
dop. 3.

KURIER WARSZAWSKI.

wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta zrana, nadto wychodzą
stałe w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświęconych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY CZWARTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej zrana do 8-ej
wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej zrana do 1-ej po południu.

Dziś: Ryszarda Biskupa.
Środa: Izidora Biskupa.
Czwartek: Wincentego Fer. W.
Piątek: Wilhelma Opatka.

Wschód słońca o godzinie 5-ej minut 37
Zachód " 6-ej " 31
Długość dnia " 12 " 54
Przybyło " 5 " 16

Wschód księżycy o godzinie 4 minut 26 r.
Zachód " 0 " 50 w.
Wysokość wody na Wiśle st. 4 c. 7 (st. 4 c. 7)
Dziś o godzinie 2-ej po poł. ciepła 12°.

Sobota: Epifanijusza B. M.
Niedziela: Dionizego Biskupa.
Poniedziałek: Marji Kleofasowej.
Wtorek: Ezechiela Pr. M.

**Redakcja, Administracja i Brukarnia: Plac Teatralny nr. 9—Telefon Redakcji 268. — Telefon administr. 517.
W Łodzi kantor własny, Piotrkowska 5/281, telefonu nr. 313.**

KALENDARZ

Imiona słowiańskie: Dziś Mnożyława, jutro Borzywojał.
Zgromadzenia: Posiedzenie członków sekcji 1-ej przemysłu
technicznego warszawskiego oddziału Towarzystwa popiera-
nia rolnictwa przy ulicy Krak. Przedm.—8 wieczorem.)
Wybory: Składanie kartek wyborczych na członków zarzą-
du Towarzystwa muzycznego. (Kancelarja Towarzystwa
w gmachu teatru—od 6—8-ej wieczorem.)
Odbieranie metryk i dowodów legitymacyjnych od dzieci,
zapisanych do kolonij letnich. (Lokal lecznicy pierwszej przy
ulicy Niecałej—7 wieczorem.)
Wystawy stałe: Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych.
(Lokal Towarzystwa przy ulicy Krakowskiej-Przedmieście Nr
15—od 10-ej zrana do 4-ej po południu.) — Wystawa obra-
zów w Krywulcie. (Lokal wystawy w hotelu Europejskim—
od 10-ej zrana do 8-ej wieczorem.) — Wystawa obrazów spół-
ki malarzy i rzeźbiarzy. (Lokal wystawy przy ulicy Nowy-
Świat Nr 27—od 10-ej zrana do 7½ wieczorem.) — Wystawa
robót i wzorów przemysłu fabrycznego i rzemieślniczego
krajowego. (Lokal wystawy w gmachu Muzeum przemysłu
i rolnictwa przy ulicy Krakowskiej-Przedmieście Nr 66—co-
dzienne od 10-ej zrana do 4-ej po południu, w niedziele
zaś i święta od 12—4-ej po południu. Wejście bezpłatne.)
Wystawa Muzeum rzemieślniczego. (Lokal wystawy w gmachu
Muzeum przemysłu i rolnictwa przy ulicy Krakowskiej-
Przedmieście Nr 66 — codziennie od 10-ej zrana do 4-ej po
południu, dla rzemieślników od 7—9-ej wieczorem, w nie-
dziele zaś i święta od 10-ej zrana do 4-ej po południu.) —
Wystawa etnograficzna. (Lokal wystawy przy ulicy Wie-
skiej Nr 18, dom hr. Branickiego—od 10-ej zrana do 4-ej po
południu.)
Wystawy terminowe: Wystawa dzieł s. p. Jana Matejki. (Sal-
on artystyczny, Nowy Świat, 27—od 10-ej zrana do 7-ej wie-
czorem.) — Wystawa obrazu Władysława Podkowińskiego
„Szalunowie”. (Lokal Towarzystwa zachęty sztuk pie-
knych przy ulicy Krak.-Przedm.—od 10-ej zrana do 4-ej po
południu.)
Koncerty: Koncert wokalo-instrumentalny p. Zofji Men-
ter. (Sale rezerwowe—8 wieczorem.)
Teatry: Wielki: dziś siódme przedstawienie ruskiej tru-

py dramatycznej teatru Cesarskiego w Petersburgu: „Konku-
ry” (sztuka) oraz „Przeholował” (komedia—abonament Nr 3,
przedstawienie drugie); jutro ósme przedstawienie ruskiej
trupy dramatycznej teatru Cesarskiego w Petersburgu: „Pie-
szoszok” (komedia) oraz „Łapka na myszy” (komedia—abo-
nament Nr 1, przedstawienie trzecie). — Rozmaitości: dziś
„Irena” (sztuka); jutro „Półświatki” (komedia); — Letni:
dziś „Niewierny Tomasz” (krotochwila) oraz „Wesele w Oj-
cowie” (balet); jutro „Myszy bez kota” (krotochwila) oraz
„Beben” (operetka). (7½ wieczorem.)

— Jutro w kościele św. Marcina (po-augustjańskim)
odprawiona zostanie wotywa przed obrazem Pocieszenia
N. Panny Marji, o godz. 9-ej zrana.

— W dniu jutrzejszym, o godzinie 9-ej zrana, w kapli-
cy Matki Boskiej Częstochowskiej w kościele św. Ducha
(po-paulińskim) odprawiona będzie ku Jej czci solenna wo-
tywa.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Powtórzony przez całą poważniejszą prasę francu-
ską artykuł entrefiletowy *Neue freie Presse* w spra-
wie udzielenia prezydentowi Carnotowi orderu św.
Szczepana przez cesarza Franciszka Józefa, powia-
da co następuje:

„Cesarz udzielił prezydentowi Rzeczypospolitej fran-
cuskiej wielkiego krzyża orderu św. Szczepana, a po-
seł austriacki w Paryżu, hr. Hoyos, otrzymał polece-
nie wręczenia p. Carnotowi insygnjów orderu.
Fakt ten jest niewątpliwie dowodem wdzięcznego
uznania monarszego za szczególną gościnność, z ja-
ką przyjęty był we Francji. Z faktu tego wniosko-
wać można, że cesarz wywiózł z Francji jaknajprzy-
jemniejsze wrażenie i uczuł potrzebę dania wyrazu
swojemu uznaniu za niezmiernie uprzedzającą pieczo-

łowitość, jaką był otaczany w Cap St. Martin. Przy-
padek zrzucił, że to udzielenie orderu wiadomem
się stało w dniu właśnie, w którym nastąpiło w Ab-
bazji spotkanie pomiędzy cesarzem Franciszkiem Jó-
zefem a cesarzem Wilhelmem. W przypadku tym
tkwi wszelako pewne znaczenie.

„Francuzi powinni przekonać się z niego, iż zwią-
zki polityczne Austrii mają pokojowy charakter i nie
stanowią dla niej żadnej zapory do utrzymywania
przyjacielskich stosunków z Francją. Już sama po-
dróż cesarza Franciszka Józefa, który pokrzepienia i
wypoczynku szukał właśnie na Riwierze francuskiej,
dowodziła francuzom, że monarcha austriacki żywi
sympatyczne uczucia dla Francji. Wrażenie to mu-
siało spotęgować się wymianą serdecznych depesz
powitalnych pomiędzy prezydentem Carnotem i cesa-
rzem, a sympatja, jaką monarcha znalazł we Francji,
obejmie szersze jeszcze kręgi społeczeństwa tamte-
jszego wobec zaszczytnego wyróżnienia, jakiego ce-
sarz, oprócz Mac Mahona, żadnemu dotąd prezyden-
towi Rzeczypospolitej francuskiej nie przyznał.

„Jakkolwiek udzielenie orderu w tym wypadku od-
powiadało tylko wymogom międzynarodowej kurtu-
zji, ma ono wszakże i polityczne znaczenie, gdyż ta-
kie zewnętrzne objawy bywają częstokroć konieczne,
aby stosunek dwóch mocarstw serdeczniej ukształto-
wać. Podróż cesarza do Francji nie miała celu poli-
tycznego, ale zaprzeczyć się nie da, że będzie ona
miała polityczne następstwa. We Francji odżywa się
teraz, pomimo należenia Austrii do trójprzymierza,
prąd sympatyczny dla niej, a tej moralnej zdobyczy
lekcyażać nie można, ponieważ utrwała ona pokój
w Europie, o ile francuzi przyznają, że należenie Au-
strii do trójprzymierza da się pogodzić z przyjaciel-

3)

KRES.

POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA.

Przez

ADAMA KRECHOWIECKIEGO.

(Dalszy ciąg.)

— Niech pan baron o to strachu nie ma — odparł
szacownik — jak będzie potrzeba, to ja to sprzątnę...
— A terminy? — przerwał baron — prolongat mno-
stwo... najbiedniejsi procenty płacą, sprzedawać nie
można, a miejsca coraz mniej na te rupiecie.
Szacownik bystro spojrzął na mówiącego. Oczy
ich spotkały się, na usta szacownika wybiegł lekki
dwuznaczny uśmiech.
— Niema ta rozmowa uspokoiła snadź barona, bo
przechodząc nagle do innego przedmiotu:
— A pieniądze? — spytał.
— Będa, będa — odparł Landes. — Mówiłem dzisiaj
z panem Koniskim. Chce przystąpić do spółki... daje
dziesięć tysięcy...
Baron się skrzywił.
— To mało — rzekł — a Koniski nadto młody, go-
rączka. Zresztą, zobaczymy. Kiedy przyjdzie?
— Dziś o trzeciej.
Baron zbliżył się do ławki, na której leżał jeszcze
na tem samym miejscu zegarek Woryskiego. Od ra-
zu wpadł mu w oko.
— Al! — zawołał, ujmując go w białą, wypieszczoną
rękę.
Woryski, niecierpliwie czekając na koniec rozmowy
barona z szacownikiem, zdecydowany już wziąć ofia-
rowaną mu kwotę dwunastu reńskich, nie spuszczał
wszakże wzroku z twarzy barona. Na pierwszy rzut
oka coś go nderzyło w tej postaci, jak dalekie, za-
mgłone a bardzo niemiłe wspomnienie. Wytworny
strój barona, jego ruchy przesadne, ręka biała, która

obracała teraz na wszystkie strony zegarek, lśniąć
brylantami licznych pierścieni, niewymownie go draż-
niły.

— Wypieszczona, bogata bestja! — myślał.

A potem znów uporczywie wpatrywał się w tę po-
stać, napróżno dręcząc się pytaniem:

— Gdzie ja go znałem?...
Niewątpliwie w dalekiej, bardzo dalekiej przeszło-
ści, ale gdzie, wśród jakich warunków?

Tymczasem baron, oglądawszy zegarek, zwrócił
się ku Woryskiemu i jednym, przenikliwym spojrze-
niem objął całą jego zaniechaną, pospolitą, nędzną
postać. Nie mu ona snadź nie przypominała, gdyż
po chwili:

— Czy to... pan przyniósł? — spytał z lekceważą-
cem niedowierzaniem.

Nie mógł przypuścić, aby ten nędzary, który stał
przed nim, był właścicielem tak cennego zabytku.

— To mój zegarek — odparł chmurno Woryski —
chciałbym zastawić, ale pan — wskazał na Landesa —
mało ceni...

— To pana zegarek?... — powtórzył baron.

W jego tonie brzmiała wyraźnie niepewność, któ-
ra Woryskiego ubodła. Baron nie wypuszczał zega-
rka z ręki i spozierał na to niego, to na p. Zdzi-
sława z badawczą ciekawością.

— A to co? — rzekł, wskazując palcem na wyryty
na spodzie srebrnej pokrywy herb i monogram.

Woryski niecierpliwie się zachwiał.

— Daje pan, czy nie, piętnaście reńskich? — zaga-
dzał gniewnie, na ostatnie pytanie nie odpowiadając.

— Piętnaście reńskich — powtórzył baron — ow-
szem, dałbym, czemu nie? Ale widzi pan, ten mono-
gram i herb znanej w kraju rodziny... to absolutnie...
jakżeby powiedzieć?

Woryski zrozumiał. Baron podejrzewał, iż zega-
rek nie był jego własnością, że pochodził z kra-
dzieży...

— Co panu do tego! — krzyknął, nie posiadając się
już z gniewu.

I wyciągnął rękę po zegarek.

Baron uśmiechnął się uprzejmie, ale zegarka nie
oddął.

— Za pozwoleniem — rzekł — Proszę się nie gnie-
wać... Jako dyrektor instytucji finansowej, mam pe-
wne zobowiązania... absolutnie... Moglibyśmy w da-
nym razie być odpowiedzialni...

Dyrektor przybrał ton pełny powagi i godności.

Woryski zaśmiał się szyderczo.

— Odpowiedzialni! — wybuchnął. — Za co? chyba,
gdy bezprawnie rzecz zastawioną sprzedajecie... Od-
powiedzialni! gadanie!

Baron poczerwieniał; usta mu się skrzywiły, tracąc
uprzejmy uśmiech; oczy ciskały iskry tłumionej
złości.

— Jak pan śmiesz! — krzyknął. — Panie Landes, po-
szlij pan natychmiast na inspekcję policyjną...

W salce, oprócz Woryskiego i szacownika, nie było
już nikogo. Ostatni interesant, odprawiony przez
Landesa w chwili rozpoczynającej się sprzeczki, wy-
szedł. Dyrektor nie potrzebował się więc kępować
w wybuchu gniewu.

— Panie Landes! — krzyczał — poszlij pan na in-
spekcję natychmiast... Jestem pewny, że ten zega-
rek...

— Ha... ha... ha... — przerwał mu znowu szyder-
czym śmiechem Woryski — spróbuj pan!... ja rozpo-
wiem, com słyszał pod drzwiami, co mówili rozmaici
złąd wychodzący ludzie... Ciekawe rzeczy... A co do
zegarka, niema obawy...

Pewność siebie, z jaką mówił Woryski, a może
bardziej jeszcze owa groźba, w jego słowach zawar-
ta, podziałała widocznie na dyrektora.

Zamienił spojrzenie z Landesem.

— Nie potrzebuje się pan gniewać — ozwał się ten
ostatni pojednawczym tonem. — Pan dyrektor... pan
baron, bardzo jest skrupulat i chciałby tylko wie-
dzieć, z kąd pan przychodzi do takiego zegarka, któ-
ry — niema co powiedzieć — jest osobliwy... Widzi
pan — dodał, zauważywszy, że się Woryski nie roz-
chmurza — my mamy bardzo srogi przepisy... To
nie dla obrażenia... ale...

(D. c. n.)

skiem i uczuciami dla Francji. Zrozumiano to już zresztą nad Sekwaną, że pomiędzy Francją a Austrią nie ma żadnej sprzeczności interesów. Ta zmiana zapatrywań, jakoteż wymiana zaszczytnych wynurzeń pomiędzy prezydentem Carnotem a cesarzem Franciszkiem-Józefem powinny posłużyć za nowe rękojmię polityki pokojowej i za dowód, że wszystkie rządy i ludy starają się gorliwie o to, aby bez względu na ściślejsze związki, jakie wiążą niektóre pomiędzy niemi, wszędzie nawiązywać ogniwa przyjaźni i przestrzegać ich troskliwie."

Wczoraj włoska izba deputowanych zgromadziła się na pierwsze swe posiedzenie poświęcone. Wobec problemu zasadniczego, jakim jest wyrażenie się izby o projektach rządowych i wiążące się z niem konsekwencje rozstrzygające o dalszym stosunku pomiędzy parlamentem a gabinetem Crispiego, porządek dzienny wczorajszego posiedzenia, zapowiadający tylko wylosowanie biur i interpelacje, nie mógł nasycić publicznej ciekawości, łaknącej nowin z dziedziny owego problemu kapitalnego. Sprawa ta wyraża się dzisiaj w pytaniu: co pierwszej stanąć ma na porządku dziennym rozprawy izby: żądanie przez rząd pełnomocnictwa do przeprowadzenia reformy administracyjnej, czy reforma finansowa Sonnina? P. Crispi żąda pierwszeństwa dla pełnomocnictw, w parlamencie przeważa zdanie, że reformy finansowe naprzód powinny stanąć przed izbą. Z powodu tej różnicy zdań, na pozór tylko formalnej, p. Crispi zamierza postawić kwestję gabinetową. Sądzi on, że przyznanie mu żądanych pełnomocnictw jest pilniejszym, gdyż pozwoli mu ono odrzucać na zapoczątkowanie oszczędności, które wchodzi w program reformy finansowej Sonnina i o których wysokość wybuchnął poważny zatarg pomiędzy komisją 15-tu a rządem. P. Crispi pragnie znaleźć środek do praktycznego przekonania izby, jak wysoką cyfrę oszczędności osiągnąć można bez nadwężenia machiny państwowej. Wówczas łatwiejsze będzie porozumienie się co do projektów finansowych.

Kwestja, czy prefekt Sekwany, p. Poubelle, zamieszkać ma w paryskim „Hôtel de ville-u", niepomysłnie ukształtowała się dla rady municypalnej, protestującej przeciw usadowieniu się w ratuszu miejskim urzędnika podwładnego ministrowi spraw wewnętrznych. Znalaziono bowiem w archiwach miejskich uchwałę z d. 22-go lipca 1872-go r., która w artykule 3-im powiada wyraźnie, że w ratuszu pomieścić się ma również „prywatne mieszkanie prefekta Sekwany". Wobec tego jasnego orzeczenia ustawy trzejwieszca grupa radców miejskich postanowiła cofnąć protesty, a były prezydent paryskiej rady municypalnej, p. Humbert, zaniechał wniesienia zapowiedzianej już w tym przedmiocie interpelacji w izbie deputowanych. P. Poubelle będzie mieszkał w ratuszu.

Br. Z.

Z teatru.

Siódme przedstawienie trupy rosyjskiej na scenie teatru Wielkiego.

Wystawiona onegdaj przez artystów sceny petersburskiej krotokhwiła W. Kryłowa „Dywidenda" rozgrywa się wśród wyższego towarzystwa stolicy nadniewskiej.

Księżna Basurgina, arystokratka z krwi i kości, ma przy sobie kuzynkę, Barbarę Pawłównę, która w tajemnicy przed nią wstąpiła w związek małżeński z bogatym właścicielem ziemskim, Karinem.

Gdy zatem, faworyzowany tęsknotą, młody małżonek przyjeżdża z Moskwy po swoją żonę, lecz *incognito*, staje się przedmiotem zabiegów ze strony dwóch młodych mężatek: kuzynki księżnej B., Natalji, i jej przyjaciółki, Heleny Kremouchowej, które poznawszy w nim człowieka gładkiego i rozumnego, pragną zasięgnąć jego rady co do założenia towarzystwa jakiegokolwiek, aby im tylko przynosiło *dywidendę*, a to w celu przekonania mężów, że i kobiety radzić sobie umieją.

Karin radzi im żartobliwie założenie fabryki rosyjskich win szampańskich, towarzystwa sztucznej lodowki ostryg itd., co damy przyjmują za dobrą monetę. Nadtóż doradca, zaplątawszy się w intrygę z owemi paniami, musi udawać wobec ich mężów: do kłosa, ogrodnika i introligatora.

W konon intryga się wydaje...

Oburzona z początku księżna akceptuje małżeństwo kuzynki, a panie, chcąc na dywidendę, rzekają się jej, zadawalniając się dywidendą—małżeńską.

W wykonaniu tej krotokhwiły brali udział: panie: Żukowa, doskonała w roli nadętej księżnej, Potocka w roli Heleny, Głaska jako Barbara i Temirowa w roli księżnej Natalji.

Wybornym był p. Warłamow w roli niespokojnego o swoje „zdrowiecko", a zdrowego jak tur Kremouchowa, oraz pp. Medwiediew i Sazonow, odtwarzający role: generała Basurgina i Karina.

Wykonawców krotokhwiły wynagradzano okłaskami, a nadto powyżej wymienione artystki obdarzone zostały bukietami.

Towarzystwo pomocy artystów.

Jakkolwiek Towarzystwa samopomocy w ogóle nie cieszą się u nas zbyt wielkiem powodzeniem, jakkolwiek Towarzystwo wzajemnej pomocy artystów muzyki pod tym względem do wyjątków nie należy, przynajmniej jednak potrzeba, że w rozwoju tego ostatniego czuć się daje w ostatnich latach pewna korzystniejsza zmiana, a sfery artystyczne skłaniają się coraz częściej sympatjami swojemi do instytucji, noszącej w sobie warunki pomyślnego bytu i istotnej dla potrzebujących opieki.

Niewielkie grono członków 117 mężczyzn i 136 kobiet zwiększa się ciągle, w kołach artystycznych Towarzystwo nabiera pewnego znaczenia, sprawami jego zajmują się zarówno panowie, jak i panie, a nawet roczne zebrania ogólne skupiają większą liczbę obecnych, co już jest u nas dowodem pewnego oczywistego uznania.

Niezbym może bogate są roczniki Towarzystwa, sam fakt wszakże, iż w chwili obecnej wyposaża ono 31 emerytów i 22 emerytek, razem 55 osób, że oprócz tego udziela w roku spore zapomogi pewnej liczbie członków złożeń chorobą, dostatecznie uwidatnia korzystną jego działalność i wskazuje jednocześnie, że czynnik podobnego lekceważyć się nie godzi, lecz w odpowiednim zużytkowaniu szukać należy jego pomocy.

A jest to zadanie tem łatwiejsze, iż sama ustawa otwiera przystęp do Towarzystwa nie tylko artystom fachowym, lecz i szerokiemu kołu miłośników muzyki, do których każdy może być zawsze wliczony. Nader niskie składki przy szczodrych, że tak powiemy, prerogatywach doniosłe nadają znaczenie instytucji, stworzonej iście w duchu odpowiadającym usposobieniom artystycznym, nie umiejacym zbyt ściśle rachować się z jutrem, nie zawsze pewnym, co przyszłość przyniesie...

Śluchając też sprawozdania z rocznej działalności Towarzystwa, odczytanego na posiedzeniu wczorajszym, wnioskując z rezultatów obrotów, dokonanych w okresie sprawozdawczym, mimowoli nasunęło się nam kilka uwag, których pominąć nie możemy.

Jak to same cyfry wykazują, mamy do czynienia z instytucją, której finanse w danej chwili przedstawiają stan zupełnie zadowalający, w której wpływ roczny nie tylko wystarcza na pokrycie rozchodów, ale daje jeszcze pewną przewyżkę, zwiększającą kapitał Towarzystwa.

W warunkach obecnych stan taki naturalnie uznać należy za zupełnie dobry. Inaczej się wszakże ma, jeżeli weźmiemy pod uwagę nie tylko teraźniejszość, ale i przyszłość, która właśnie dla takiej instytucji, jak Towarzystwo, winna rysować się jak najdobrodziejniejsza, która, jesteśmy prawie tego pewni, przedko bardzo skupi około niego znacznie większą liczbę członków, dających do osiągnięcia odpowiednich przywilejów.

Dla tej przyszłości już dziś coś czynić należy.

Ustawa Towarzystwa pozwala zarządowi, prócz składek i innych stałych dochodów, odwoływać się kilka razy do roku do źródeł pomocniczych nadzwyczajnych, jak: koncerty, zabawy itd.

Czy zarząd Towarzystwa z paragrafu tego ustawy odpowiednio korzysta?

Wprawdzie w r. z. ofiarność pp. Reszków zwiększyła fundusze Towarzystwa o rs. 1,500. Ofiarność ta wszakże, jak inne zapisy i dary, powstała z inicjatywy osobistej ofiarodawców, żyjących dla instytucji szczególną sympatją. Fakt ten szczególnie przyszłemu sam z siebie i był zresztą od dość dawna wiadomy i oczekiwany.

Na podobnego rodzaju okoliczności zawsze jednak liczyć nie można, a niemniej fundusze Towarzystwa muszą być coraz obficiej zasilane, muszą wciąż wzrastać, ażeby zobowiązaniom przyszłości odpowiedzieć. Niewielka przewyżka dochodów nad rozchodami, to ewidencja nie dość jeszcze pewna i silna. Źródła dochodów Towarzystwa iść muszą w stopniu progresywnym. Należy pilnie baczyć, ażeby zwiększenie to następowało w czasie właściwym. Jest to jedno z żywotnych zadań komitetu, a tem dogodniejsze, że ułatwione, bo Towarzystwo cieszy się niezaprzeczoną sympatją i na gruncie tym inicjatywa jego znajdzie chętne poparcie. Zamiast 3,000 rs. dochodu, niech zyski roczne wyniosą dwa razy tyle, a rezultat taki uznać będzie można za zadowalniający.

Na posiedzenie wczorajsze przybyła znaczna liczba pań i nie tylko wdów-emerytek, ale i młodych, korzystających z praw członkostwa.

Jest to dowodem, że panie nasze biorą coraz szerszy udział w życiu publicznym, w sprawach ekonomicznych, występując nie jako bierno, ale jako samodzielne jednostki, dbające o własne interesy, uczące się od lat młodzieńczych myśleć samoistnie o sobie, o swojej przyszłości.

Z przebiegu posiedzenia zanotować wreszcie należy, iż członek komitetu, a zarazem kasjer Towarzystwa, p. Aquilino, zażądał uwolnienia od obu tych obowiązków. Zebranie ogólne żądania tego wszakże

nie uwzględniło, a przeciwnie postanowiło uprosić nieobecne na posiedzeniu kasjera, ażeby i nadal usług swoim Towarzystwu nie odmawiał.

Dokonane wreszcie wybory na wychodzących z koła członków utrzymały cały skład zarządu w dotychczasowym komplecie.

Z urny wyborczej wyszli: do komitetu: L. Kronenberg 35 gł., Robert Wolff 36 gł., Karol Rożański 34 gł.; na zastępców: Ferdynand Hösick 33 gł., Michał Zakrzewski 33 gł.; do komisji rewizyjnej: Władysław Przedpełski 34 gł., Ludwik Kadler 34 gł., Antoni Szaniawski 33 gł.

Na posiedzeniu obecni byli: prezes i wiceprezes Towarzystwa.

Ig. Ch.

Z sali odczytów.

Wczoraj z katedry w sali ratuszowej dr. Piotr Chmielowski mówił w dalszym ciągu o Paulinie Wilkońskiej. Przypomniawszy z poprzedniego odczytu, jak w powieściach Wilkońskiej z okresu 1840—1850 r. odbijały się prądy chwili, zatrzymał się prelegent nad kwestją emancypacji kobiet w utworach cytowanej autorki. Rozbiorowi temu towarzyszył szkic z życia społecznego i towarzyskiego danej epoki. Kobiety, walczące wówczas pod hasłem emancypacji, dzieliły się na trzy wybitne grupy: lwice, entuzjastki i emancypantki. Kiedy pierwszom chodziło wyłącznie o uzyskanie swobód towarzyskich do celów egoistycznych, drugie domagały się głównie podniesienia poziomu umysłowego kobiet, trzecie walczyły o prawa do samodzielności na różnych polach pracy i życia społecznego. Postępki każdej z tych grup, a zwłaszcza lwie, brane były na rachubę całego ruchu, ztąd też wpływała chwiejność opinii społecznej o emancypacji kobiet w ogólności. Wilkońska daleka była od potępiania emancypantek; nie wdając się jednak w krańcowość, wybrała, jak zwykle, drogę pośrednią. Nie miała nic przeciw temu, aby kobieta, wzorem lwic, zapaliła papierosa, ale już jazda konna przypomniała jej „hece"; z uznaniem wyrażała się o samodzielności kobiet, lecz wszystkie swoje sympatje miała dla aspiracji umysłowych entuzjastek. W zakresie swobód towarzyskich i społecznych nie piorowała przeciw kwestji np. rozwodowej, ale jednocześnie zaznaczała wyraźną niechęć do emancypacji pod względem moralnym, ze wstrętem wyrażając się o wolnej miłości i o tych wszystkich „swobodach", które mogłyby podkopać byt rodziny i godność kobiety.

Wykazawszy te wszystkie rysy na typach, poczerpniętych z powieści Wilkońskiej (Emma, Zeneida) i zaznaczywszy swoje zdanie, iż nawet Prusowi w jego „Emancypantkach" zupełnego typu tej kategorii kobiet stworzyć się nie udało, prelegent przeszedł do drugiego okresu działalności literackiej autorki, a mianowicie do rozbiórki prac jej, drukowanych pomiędzy 1850—1864 r. Okres ten był dobą reakcji powszechnej, nie też dziwnego, że i u nas umysły wrażliwsze odbiły na sobie nastrój ogólny. Najwrażliwszy pod tym względem J. I. Kraszewski, najdotkliwiej zaznaczył ten zwrot w naszej literaturze. Wilkońska zaś według swej miary stała się odbiciem chwili. W powieściach jej pojawiają się teraz typy z niezbyt odległej przeszłości (z początku wieku zaledwie), jak czcigodna matrona („Pani Podkomorzyna"), szlachciszka o mohortowskim zakroju („Pan Wojski"), dziedziec, dobry opiekun swych kwiatków, galerja typów wielkopolskich o sympatycznych rysach itd. W kwestji włościńskiej nie przyszło jej zbyt modyfikować swych poglądów, gdyż, będąc już dawniej zwolenniczką ograniczonej ich emancypacji i głosząc za oczynszowaniem, nie potrzebowała zmieniać frontu teraz, gdy coraz sympatyczniejszymi barwami zaczęto malować patryarchalne życie w przeszłości. To samo powiedziećby można o stosunku jej do arystokracji, przeciw której nigdy zbyt srogo, w myśl prądów demokratycznych, nie występowała.

Najwyraźniejsza zmiana zaszła u Wilkońskiej — czego zresztą po kobiecie spodziewać się należało — w zakresie spraw, jej płci dotyczących. O emancypantkach nie ma teraz mowy, natomiast pojawia się nowy typ kobiety uległej, dobrej, łagodnej, znoszącej upokorzenia w imię miłości i prawie całkiem pozbawionej woli. Taką np. jest Irena, bohaterka z powieści tej nazwy („Irena" 1857 r.). Maż jej, hr. Zygmunt, człowiek chorobliwie podejrzliwy i nie ufający kobietom, wystawia Irenę na szereg takich upokorzeń, prób i męczarni moralnych, iż czytelnik odbiera przykre i niesmaczne wrażenie, którego nie ratuje pomyślnie zakończenie powieści, bo nikt nie wierzy, aby nawet przy takim zaparciu się siebie Ireny hr. Zygmunt mógł jej zapewnić już nie szczególne, lecz spokojne małżeńskie. Ten wyidealizowany typ, dodatni w znaczeniu przeegzaltowanej miłości, ujemny przez brak wszelkiego poczucia godności osobistej, a w rzeczywistości całkiem nienaturalnej,

docekał się z ust samej Wilkońskiej zaprzeczenia w jednej z późniejszych jej powieści.

W okresie 1850—1864-go r. powieści Wilkońskiej oszają znanie największego wykończenia i wyrobieniej techniki pisarskiej. Po śmierci męża (1852-gi r.) Wilkońska osiadła na wsi w Siekierkach w Poznańskiem, a mając być zapewniony, nie potrzebowała tworzyć z owym gorączkowym pośpiechem, do którego skłania konieczność zarobkowania. Rozumie się, że dobrze na tem wyszły utwory jej pióra. Znać w nich opracowanie, a dodatnie strony autorki dobitnie na jaw wychodzą. Stylizacja Wilkońska nie była nigdy, lecz umie ona poprowadzić dobry dialog, lubuje się w opisie szczegółów i subtelnie nieraz, choć bez pogłębienia psychologicznego, rysuje postacie niewieście.

Po tym okresie sytuacja [się zmienia. Wilkońska zaczyna zarabiać piórem na życie. Ta okoliczność skłoniła ją do śpiesznego, prawie rzemieślniczego stworzenia, a to znów odbija się ujemnie na jej utworach. I jeżeli dziś imieniem Wilkońskiej łączymy pojęcie przewlekłości i toczącej się nudnie akcji, to tylko dzięki jej powieściom z ostatniej doby. Nie brak i tu jednakże rzeczy zajmujących, zwłaszcza dla historyka literatury. W powieści „Na teraz” raz jeszcze zabrała Wilkońska głos w kwestji kobiecej. Trzy postacie kobiet (pani Nowodworska, Teresa i Konstancja) reprezentują trzy typy samodzielności kobiecej: bezwiednej, przeprowadzonej w praktyce, świadomej swych celów i owej wreszcie emancypacji, która polega na szumnych, choć najczęściej nierozumianych frazesach.

Reasumując charakterystykę Wilkońskiej, prelegent zaznaczył, iż był to umysł przeciętny, nie wybijający się zbyt po nad zwykłą miarę jednostek utalentowanych, z jakich, częściej niż z geniuszów, składa się inteligencja narodu; umysł wrażliwy na prądy chwili, indywidualność autorska, obdarzona najlepszymi chęćmi i uczciwą dążnością. Niech nam wolno będzie wyciągnąć jeszcze jeden wywód z rozbiórki szanownego prelegenta: wywód, który nasuwa się mimowoli, jeżeli przypomnimy sobie początek odczytu. Była tam wzmianka o społecznych żywych rozprawach na temat roli kobiet w literaturze. Z przykładu choćby Wilkońskiej widzimy, iż szkody i ujemny piśmiennictwu one nie przynoszą ani nie sprowadzają go na manowce, oświeclając sprawy przez pryzmat umysłu kobiecego. Wszak i Wilkońska była dość wrażliwa, aby odbić prądy i dążenia chwili w formie miernej może, lecz nie spaczanej.

Szanownego prelegenta za wysoce interesujący odczyt obdarzono długo nie milkącym, łacnym oklaskiem.

Deodat.

Człowiek ptakiem.

W szeregu mniej lub więcej udanych prób nad przyprawieniem człowiekowi skrzydeł do lotu ogólne zajęcia budzą rezultaty pracy Ottona Lilienthala i doświadczenia, czynione przez tego aeronautę w okolicach Stieglitz, w pobliżu Berlina. Już w końcu r. z. znakomity fizjolog, Dubois Raimond, wypowiedział w berlińskim Towarzystwie fizycznym odczyt o wlotach lilienthalskich. Według tego uczonego, mechanik niemiecki poczynił bardzo ważne udoskonalenia w aparacie do latania po powietrzu.

Przyjrzyjmy się choć pobieżnie aparatowi.

W locie ptaków różnicą należy trzy rodzaje ruchów, które w praktyce zlewają się często z sobą i przechodzą jedno w drugie niepostrzeżenie dla oka ludzkiego. Są to mianowicie:

1) Ruchy śmigowe. Ptak dokonywa serji tych ruchów, gdy pozostaje na jednym miejscu, wprawiając skrzydła w ruch przyspieszony. Tak np. macha skrzydłami wróbel, który dostał się do komina i stara się z tego więzienia wydobyć.

2) Ruchy wiosłowe. Są to poruszenia skrzydłami w spokojnym powietrzu, podobne do poruszeń, jakich dokonują wioslarze wiosłami w wodzie. Lot tego rodzaju obserwować można u pierwszego lepszego ptaka, który leci wśród ciszy powietrznej w kierunku horyzontalnym.

3) Bujanie, unoszenie się w powietrzu, będące właściwością ptaków, obdarzonych najwyższą doskonałością lotu. Ptak powoli płynie w powietrzu; szeroko rozpostarte skrzydła zdają się nieruchomymi.

Ruchy śmigowe nie mają żadnego niemal znaczenia dla aeronautyki. Najzupełniej niepotrzebne liczni teoretycy ten właśnie rodzaj ruchu najdokładniej badali w laboratoriach, niepomni, że ruch ten wymaga strasznego wysiłku ze strony ptaka i używany bywa bardzo rzadko przy gwałtownem podnoszeniu się w górę. Przy najmniej nawet sprzyjających warunkach ptak przechodzi skwapliwie od ruchów śmigowych do ruchów wiosłowych lub do unoszenia się w powietrzu. Dzięki zle skierowanym badaniom pierwsze maszyny do latania po powietrzu wymagały, według obliczeń na papierze, użycia tak znacznych sił, jako motoru, iż najodważniejsi nawet aeronauci opuszczali ręce, czując swą bezsilność wobec przechodzącego siły ludzkie zadania. Jeszcze w r. 1891-ym amerykańnik Langley

starał się usilnie a bezowocnie o skonstruowanie maszyny, która przy pomocy jedynie ruchów śmigowych wznosiła człowieka wprost do góry w kierunku pionowym.

Przerzucenie się mechaników do badań nad ruchami wiosłowymi świadczy już o lepszym pojmowaniu zadania. Wreszcie Lilienthal pierwszy zwrócił uwagę na trzeci rodzaj lotu, na bujanie i unoszenie się w powietrzu, właściwe najpotężniejszym ptakom, i na tej drodze doszedł do rezultatów zdumiewających.

Wiadomo, iż unoszenie się ptaków w powietrzu, bujanie zauważyć można tylko w czasie wiatru, nie przechodzącego pewnego stopnia napięcia. Lilienthal praktycznie, a Dubois Raimond teoretycznie zabrali się do badania warunków lotu nie w powietrzu spokojnem, lecz w lekkich prądach powietrznych, w powiewach, słabo odczuwanych ręką, na ów powiew wystawioną. Powiew mniej lub więcej pochylony do poziomu można uważać za rozpadający się na dwa powiewy: jeden skierowany pionowo, drugi—horyzontalnie. Jeżeli np. wiatr, dmący z szybkością 10 metrów na sekundę, dmie pod kątem 3 lub 4 stopni w stosunku do poziomu, to taki wiatr, zdaniem Lilienthala, będzie w kierunku horyzontalnym odpowiadał powiewowi o szybkości 60 centymetrów na sekundę. Będzie on podtrzymywał ptaka tak, jak podtrzymywałby go powiew pionowy tej samej szybkości.

Opierając się na tych danych, Lilienthal zbudował początkowo maszynę, złożoną z horyzontalnych, obciążonych płótnem ram i motorów śrubowych. Okazało się jednak, iż przyrząd taki do wprowadzenia go w ruch wymaga niezwykle wielkiej siły w stosunku do własnej wagi. Zwrócił się tedy aeronauta do skrzydła ptaka i zauważył, iż powierzchnia skrzydła, zwrócona w stronę przecinanego powietrza, nie jest płaską, lecz wklęsłą. Zastąpił więc proste ramy swego przyrządu wygiętymi. Rezultat przeszedł wszelkie oczekiwania: przy pewnem pochyleniu do horyzontu przyrząd mógł się już wznosić w górę.

Obecnie maszyna Lilienthala ma formę dwóch słabo wygiętych skrzydeł, najgrubszych i najmocniej zbudowanych w punkcie spojenia, t. j. w miejscu, gdzie skrzydła ptaka wyrastają z ciała. Nadto przyrząd zaopatrzony jest w dwa niewielkie stery, które mają regulować opuszczanie się na dół i wznoszenie się do góry. Aeronauta w chwili wznoszenia się wisi na rękach, uczepionych do dwóch prętach, obitych poduszczkami. Pręty te, metalowe wewnątrz, drewniane zewnątrz, są tak cienkie, że dłoń swobodnie objąć je może. Skrzydła maszyny formą swą przypominają skrzydła nietoperza. Ramy przyrządu wyrobione są z bardzo lekkiej wierzbiny, obciążone zaś również lekkim płótnem; pomimo więc znacznej przestrzeni, jaką zajmuje, cała maszyna waży zaledwie 50 funtów.

Po zbudowaniu maszyny Lilienthal zaczął się uczyć latać.

Wechodził na wierzchołek wzgórza, staczającego się na dół nieznacznie pochyłością, i, wybraawszy moment, gdy wiatr dał niezbyt gwałtownie, przymocowywał przyrząd bardzo lekko do ramion, poczem, rozpostarłszy skrzydła, biegł kilkanaście kroków po pochyłości pagórka. Po kilkunastu doświadczeniach aeronauta zaczął już chwycić równowagę, a po kilku dniach udawało mu się, odepchnąwszy się nogami od ziemi, przelatywać po kilka, a nawet kilkanaście metrów w powietrzu. Z czasem mógł już Lilienthal ulatywać bez rozpędzania się i lecieć w powietrzu z wierzchołka wzgórza aż do postawy. Im silniejszy był prąd powietrza, tem większą przestrzeń mógł przelatywać aeronauta. Przy wietrze, dmącym z szybkością 7—8 metrów na sekundę, przelatywał już 400—500 metrów, nie dotykając wcale ziemi. Niekiedy, gdy zerwał się wiatr silniejszy, maszyna unosila badacza na wysokość 20—30 metrów, na której starał się utrzymywać, poruszając zlekka skrzydłami, niby ptak, bujający na wyżynach. W ostatnich czasach zbudował sobie Lilienthal na pagórku wieżyczkę, z której próbuje wzlotów.

Aeronauta nasz osiągnął nawet pożądaną kierunek w locie. Jeżeli chciał skrócić na prawo, wykręcał się nog lub tułowiu przenosił środek ciężkości na prawo, a wówczas posłuszny woli człowieka aparat, którego prawe skrzydło było zlekka opuszczone, skręcał na prawo. Jeżeli zaś dokonywać będziemy ciągłe takich zmian środka ciężkości, maszyna lecieć będzie nie po linii prostej, lecz po obwodzie koła.

No, panowie sportsmeni! Czyż nikt nie pójdzie za przykładem Lilienthala?

(X)

Wiadomości bieżące.

— *Gazdanin* zamieszcza następującą notatkę o posiedzeniu w d. 30-ym z. m. komisji towarzysza ministra, A. J. Antonowicza, w kwestji wykupienia prawa propinacyjnego w Królestwie Polskiem i gubernjach południowo-zachodnich. Członkowie komisji byli zdania, że jakkolwiek prawo to, mogłoby być skasowane, jednakże ze względu na okoliczność, że prawo propinacyjne łączy się w pewnych okolicach państwa z dobrobytem mieszkańców, należy je znieść drogą wykupu. Osoby interesowane obowiązane będą przedewszystkiem udowodnić swoje prawa do propinacji na własnych lub cudzych gruntach, następnie przy-

stąpione będzie do oszacowania tej własności. W razie, gdyby szacunek nie mógł być na zasadzie dokumentów nadania lub kupna skuteczny, zastosowane będą przepisy, stosowane w r. 1866-ym w Królestwie Polskiem do oceny niektórych praw majątkowych we wzmiankowanym kraju. Istota tych przepisów podlega na następującem: oznacza się dochód, wypływający z danego prawa przez ostatnie lat dziesięć; z otrzymanej sumy $\frac{1}{5}$ odrzuca się, a reszta kapitalizuje się w stosunku 6% rocznych. Następne posiedzenie komisji odbędzie się w tych dniach.

— *Gazdanin* donosi, iż pomimo zawarcia traktatu handlowego z Niemcami do ministerstwa finansów nie przestają nadechodzić coraz to nowe prośby kupców o podwyższenie cel od wielu towarów zagranicznych.

— *Russk. ziń* donosi, iż wkrótce w radzie państwa czytany będzie projekt wzmocnienia kontroli nad kantorami bankierskimi i sklepami wekslarskimi. Według nowego projektu, każdy kantor będzie miał prawo dokonywać tylko operacji, wymienionych szczegółowo w koncesji, wydawanej przez ministerstwo finansów. Za wykroczenia przeciw powyższemu przepisowi ustanawiane będą kary pieniężne.

— *Praw. wiestn.* zamieszcza przepisy o przewożeniu bez cla z powrotem worków, w których wywiezione było zboże za granicę. Osoby, pragnące skorzystać z tej ulgi, winny złożyć odpowiednią deklarację przy wywozie zboża, poczem komora wydaje im ustanowionej formy świadectwa z oznaczeniem ilości worków i daty wywozu. Ulga obowiązuje w ciągu 6-miesięcy; worki nowe przez granicę przepuszczane nie będą.

— Przy obliczaniu opłaty za przewóz transportów koleje pobierają, oprócz własnej należności, także podatek na rzecz skarbu, wynoszący podług zasady ogólnej czwartą część opłaty, przypadającej dla kolei. Istnieje na kolejach mnóstwo taryf wyjątkowych lub ulgowych, które bądź ustanawiane bywają tymczasowo, bądź też stale mogą być stosowane w niektórych określonych dodatkowem przepisami warunkach. Ulgi dotyczą prawie wyłącznie samej opłaty kolejowej, w niektórych jednak rzadkich wypadkach nie pobiera się od transportów także należności skarbowej. Dokładna znajomość wszystkich tych przepisów, ulegających ciągłej zmianie, jest niemożliwą dla publiczności, opłacającej należności frachtowe, a dla urzędników, którzy obliczają i przyjmują opłatę, jest bardzo trudną. Interesanci, widząc, że suma podatku nie odpowiada czwartej części należności kolejowej, interpelują urzędników, którzy często nie są w możności dokładnych i zadowalniających udzielić objaśnień. Z tego wynikają codziennie niemal nieporozumienia, kończące się w ostatnich czasach częstemi zażaleniami publiczności, bezpośrednio wnoszonymi do departamentu kolejowego. Wobec trudności odpowiadania reklamującym, departament wyjaśnia i wyjaśnienie to zarządom kolejowym na stacjach wywieszać poleca, że we wszystkich taryfach ulgowych uwzględnić należy wyłącznie redukcję opłaty przewozowej, przypadającej na rzecz kolei, podatek skarbowy zaś ma być pobierany w stosunku 25% od pełnej taryfy, jaka obowiązuje dla danego rodzaju towaru na ogólnych zasadach. Ulga w podatku skarbowym dotyczyć będzie wyłącznie towarów, ulegających łatwemu zepsuciu i wysyłanych za frachtem pośpiesznym.

— Wyznaczona ze strony zarządu komunikacyjnego warszawskiego komisja techniczna dla zwiedzenia tam faszynowych, wykonanych w r. z. po prawej stronie brzegu Wisły pod Warszawą, przekonała się, że tegoroczne przepływy lodów nie poczyniły szkód. Inżynierja rzeczna, korzystając ze sprzyjającej pory, wkrótce przystępuje do dalszych robót regulacyjnych i rozpocznie je od wykończenia półokrągłej tamy wzdłuż wału praskiego, które po doprowadzeniu jej za most przy drugim filarze, połączona zostanie z brzegiem praskim. Według programu robót na r. b., rozpoczęte być mają także roboty regulacyjne przy lewym brzegu Wisły, w pobliżu ulicy Czeraniakowskiej.

— Petersburgski korespondent *Warsz. dniewn.* donosi, że opłata stemplowa od wkładów pieniężnych i depozytów, wynosząca obecnie kop. 80 od sum niedochodzących 100 rs. i od każdego pojedynczego papieru procentowego, ma być zniżoną do 40 kop., a to z uwagi na to, iż dotychczasowa opłata pochłaniała zwłaszcza przy mniejszych wkładach, prawie całkowity procent od złożonej sumy, co pociągnęło za sobą znaczne zmniejszenie się w bankach i instytucjach kredytowych ilości wkładów i depozytów.

— W dzisiejszej *Gaz. polic.* zamieszczono, co następuje: „Asesor farmacji urzędu lekarskiego m. Warszawy dokonał analizy chemicznej prób herbaty, wziętych ze składu handlowego Dawida Bidermana (ul. Franciszkańska nr. 24) oraz ze sklepów: Izaaka Grunstejna (ul. Żąbkowska nr. 7), Szyi Nowiny (ul.

Mila nr. 33), Lewka Berlinera (ul. Nalewki nr. 4) i Mendla Przybickiego (ul. Grzybów nr. 7), przyczem okazało się, że herbata jest mocno zafałszowana liśćmi czernicy kaukaskiej lub zupełnie się z nich składa, wreszcie zawiera domieszki jakichś liści roślin przy badaniu nieokreślonych. Oprócz tego u niektórych z pomienionych handlarzy wymieniona na etykietach waga herbaty nie zgadzała się z rzeczywistą. Ponieważ trzymanie w handlach i składach herbaty fałszowanej stanowi chęć oszustwa w gatunku towaru, przeto polecam pp. komisarzom, w których cyrkulach znajdują się pomienione sklepy, niezwłocznie wyciąć herbatę i opieczetować ją w skrzynkach, a to w celu zabezpieczenia od roztrwania lub zniszczenia aż do czasu rozstrzygnięcia sporu. Nadto na zasadzie §§ 173 i 176 ust. o kar. należy oskarżonych pociągnąć do odpowiedzialności sądowej i w tym celu znieść się z urzędem lekarskim o nadesłanie wyciągów z analiz chemicznych, które powinny być dołączone do protokołów oskarżających.

— Według zamieszczonego w *Warsz. Dniwn.* sprawozdania o przebiegu u nas epidemii cholery, w Warszawie w d. 31-y marca w szpitalu Dzieciątka Jezus wyzdrowiał 1 chory, pozostało na dalszej kuracji 5, w d. 1-y kwietnia zaś do tegoż szpitala przybyły 3 osoby, oddane pod obserwację lekarską, a mianowicie nadesłana ze wsi Ochota Aniela Kasprzakowa z dziećmi Zofją i Feliksem, wyzdrowiała osoba 1, pozostało na dalszej kuracji w szpitalu osób 7.

— Komisje sanitarne, jak donosi *Gaz. polic.*, skonfiskowały na targach: 17,595 funt. ryb zepsutych, 19 funt. zgnitych śledzi, 18 funt. zepsutego mięsa i 10 funt. zgnitych jabłek. Nadto zrewidowano: 275 zakładów spożywczych; 41 właścicielom polecono usunąć nieporządki w terminie ściśle oznaczonym, a 12 za ważniejsze przekroczenia pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

— W celu uniknięcia kurzu, szkodliwie działającego na stan zdrowotny, polecono komisarzom, jak donosi *Gaz. polic.*, zobowiązać właścicieli domów, aby podczas pogody, podwórza i ulice obficie były polewane wodą trzy razy dziennie, a mianowicie: pierwszy raz przed zamykaniem porannym, a następnie w cyrkulach: zamkowym, sobornym, białąskim i jeżozłimskim o 10 ej zrana i o 4-ej po południu; w innych zaś cyrkulach o godz. 10½ zrana i o 4½ po południu. Chodniki należy polewać tylko raz na dzień przy zamykaniu porannym. Nadto naczelnik straży ogniowej w każdy pogodny dzień zarządzi polanie Zjazdu, ul. Aleksandrowskiej, placów: Trzech Krzyży, Zamkowego, Wareckiego, Belwederskiego, tułież alei: Ujazdowskiej i Szucha.

— Na licytacjach dokonanych w lombardach sprzedano, jak donosi *Gaz. polic.*, zastawów nieprolongowanych: na Chmielnej 201 z przewyżką rs. 121 i na Zabkowskiej 477 z przewyżką rs. 352 do zwrotu interesantom.

— W przytulku noclegowym pod nr. 16-y przy ul. Smolnej od d. 19 do 25-go marca nocowało za opłatą: mężczyzn 487, kobiet 61, dzieci 45, razem 1355. W przytulku przy ul. Petersburskiej mężczyzn 1421, kobiet 480 i dzieci 19; przy ul. Ciszowej mężczyzn 802.

— Mieszkańcy wielu gmin, położonych w powiatach nowomińskim, grójeckim i radzyńskim, starają się u władzy o zabronienie cyganom zatrzymywania się tamże z obozami. Podobny zakaz już obowiązuje cyganów w obrębie powiatu warszawskiego.

— Brandmajster 2-go oddziału straży ogniowej warszawskiej p. Lund, udał się dziś do Łodzi a to w celu odbycia tam prób z obmyślonym przez siebie przyrządem ratunkowym, którego praktyczność uznano ogólnie została z prób dokonanych w Warszawie.

— Zarządy gubernjalne kraju, każdy dla własnej gubernji, wydają co rok t. z. „Pamiętniki” (*Pamiętnika książka*). Taki właśnie „Pamiętnik” otrzymałmy niedawno dla gubernji warszawskiej, ozdobiony portretem J. E. Głównego Naczelnika Kraju, ilustracjami — pałacu w Skierniewicach, pałacu w Wilanowie i ruin Czerska, szczegółową mapą gubernji z planem sytuacyjnym Ciechocinka. Pamiętnik dzieli się na trzy części. Pierwsza jest kalendarzem adresowym i obejmuje najdokładniejszy wykaz imienny wszystkich władz centralnych, gubernjalnych, powiatowych, miejskich itd. (str. 215), wykaz imienny, alfabetyczny szlachty rodowej gubernji warszawskiej (od str. 216—266) i wykaz alfabetyczny wszystkich nazwisk, w części I ej wymienionych (str. 267—330). Część druga, literacka, obejmuje opisy: Włocławka, Skierniewic, Wilanowa, Ciechocinka, Żyrardowa i Czerska — opisy zarówno historyczne, jak i stanu obecnego, dalej artykuły „Przemysł i handel gubernji” i „Drogi szosowe i gruntowe w Królestwie Polskim”. Część ta ma osobną numerację i zawiera 124

str. W części III-ej, ogólnoinformacyjnej, znajduje się wykaz fabryk, straży ogniowych, kas gminnych i spółek kredytowych, aptek, lekarzy, weterynarzy, felerzerów itp.

— W uzupełnieniu podanej wczoraj wiadomości o mającem się otworzyć biurze melioracyjnem dodajemy, że podobne biuro otworzył już od roku p. Oskar Michałewski, który już dopełnił znaczniejszych tego rodzaju robót w dobrach księcia Stanisława Światopełk-Czetwertyńskiego, hr. Stefana Potockiego i innych.

— Dnia 9-go b. m., o godz. 8-ej wieczorem, w lokalu oddziału warszawskiego Towarzystwa popierania rolnego handlu i przemysłu odbędzie się posiedzenie członków sekcji III-ej przemysłu rolnego, którego porządek dzienny zapowiada: 1) odczytanie protokołu z poprzedniego zebrania; 2) sprawozdanie delegacji do zabezpieczenia oficjalistów i robotników gospodarskich; 3) referat p. Janasza w sprawie doświadczeń nad odmianami kartofli w roku 1893-im; 4) referat p. Stanisława Chelchowskiego „O niszczeniu szkodników gospodarskich” za pomocą szczepienia grzybków chorobotwórczych; 5) sprawy bieżące z dziedziny przemysłu rolnego; 6) skrzynka zapytań i 7) wnioski członków.

— Prezes komitetu kwest w następstwie ogłoszenia z d. 30-go z. m. uprasza za naszym pośrednictwem członków komitetu oraz delegowanych, którzy przyjmowali udział w tegorocznych kwestach wielkotygodniowych, a mianowicie pp.: Władysława Heinricha, Artura Sulimierskiego, Stanisława Sulimierskiego, Metodjusza Puchalskiego, Leonarda Leszczyńskiego, Marcina Okonia, Kazimierza Chelmińskiego, Franciszka Wronkiego, J. ks. Jana Szczepnego Niemcewicza, Juliana Starżaka Majewskiego, Antoniego Miernowskiego, Stanisława Szulca, Michała Omińskiego, Józefa Mazurkiewicza, Edwarda Groszera, Aleksandra Rajchmana, Kazimierza Świnarskiego, Konrada Sachockiego i Tadeusza Montwid-Białozora, ażeby rączyli przybyć do warszawskiego kantoru Banku państwa w dniu 4-y kwietnia r. b., to jest we środę, o godzinie 6—8 wieczorem, dla obliczenia zebranych ofiar wspólnie z pp. kasjerami Banku i podpisania protokołów z obliczenia pieniędzy. Jeżeli jakieś wpływy po zamknięciu kwesty nastąpiły, czy to na ręce kwestujących dam czy delegowanych, zechcą pp. delegowani złożyć je przy stosownej deklaracji, z dokładnem wymienieniem nazwiska osoby dającej ofiarę, na który dzień i do którego kościoła, ażeby nie zostało pominięte w sprawozdaniu, drukować się mającem, które rozsyłane będzie kwestarkom, delegowanym i wszystkim instytucjom, biorącym udział w tegorocznej kwestie. W razie jeśli który z wymienionych delegowanych nie mógł być w oznaczonym dniu w Banku, raczy koniecznie przybyć, bez powtórnego wezwania, w dniu wyznaczonym na następne liczenie.

— W dniu wczorajszym przyjechali do Warszawy: urzędnik do szczególnych zleceń ministerjum spraw zagranicznych rz. r. st. Aleksander Wieniawski z Berlina, prezes komisji szosowej generał-major Michajew z Łomży, naczelnik sztabu przyamurskiego okręgu wojennego generał-major Kubel i naczelnik kijowskiego arsenału generał-major Rydzewski z Petersburga, prokurator warszawskiego sądu okręgowego rz. r. st. Kniżew z Petersburga, naczelnik zakładów górniczych rządowych rz. r. st. inżynier Choroszewski z Suchedniowa; wyjechali: administrator księstwa łowickiego margrabia Zygmunt Wielopolski do Skierniewic, naczelnik warszawskiego zarządu żandarmerji kolejowej generał-major Frydryk do Petersburga, jenerałny konsul Austro-Węgier baron Pittner do Wiednia, inżynier książę Włodzimierz Teniszew do Rzymu i urzędnik do szczególnych zleceń ministerjum spraw wewnętrznych rz. r. st. hr. Kapnist do Petersburga.

— W dniu dzisiejszym, o godzinie 11-ej przed południem, w kościele pańien kanoniczek, odbył się obrzęd zaślubin p. Aleksego Chrzanowskiego, obrońcy przysięgłego, syna Bolesława, prezesa dyr. Tow. kred. ziem. w Siedlcach, i Heleny z Dmochowskich, z panną Zofją Szelišką, córką s. p. Antoniego i Sabiny z Serwińskich małżonków Szeliških, obywatelstwa ziemskich z białskiego. Liczne koło krewnych i przyjaciół obojga nowożeńców podejmowane było następnie przez matkę panny młodej w salonach hotelu Angielskiego.

— Z teatru i muzyki.

* Trupa ruskka daje dzisiaj i jutro przedstawienie w teatrze Wielkim.

Na dzisiejsze widowisko złożą się sztuki „Konkury” i „Przeholował”, a na jutrzejsze: „Pieszczoszek” i „Łapka na myszy”.

* Afisz dzisiejszy teatru Rozmaitości zapowiada sztukę p. St. Graybnera p. „Irena”.

Jutro w Rozmaitościach „Półświatek”.

* Teatr Letni (w ogrodzie Saskim) daje dzisiaj „Niewiernego Tomasza” Lausfa.

Widowiska dopełni balet w jednym akcie „Wesele w Ojcowie”.

Jutro w teatrze Letnim krotoczwila Jordana „Myśły bez kota” z dodaniem operetki Offenbacha „Ben”.

* W salach redutowych odbędzie się dzisiaj koncert pani Zofji Menter, przy współudziale orkiestry teatru Wielkiego pod dyrekcją p. Sapelnikowa.

W koncercie tym śpiewają również pani Konarska i p. Durot.

* Artyści teatru Rozmaitości odbywają obecnie próby z komedji Valabregue’a „Najlepszy z mężów i obrazka St. Żyżkowskiego „Sen”.

Obie te nowości ukażą się na scenie pierwszy raz w nadchodzącą niedzielę.

* Na scenie teatru Letniego przystąpiono dzisiaj do prób pamięciowych z wodewilu w sześciu odsłonach p. t. „Biedna dziewczyna”.

Libretto napisali Krenn i Lindau, muzykę zaś dobrał p. Kuhn.

„Biedna dziewczyna” grana była w Wiedniu rzędu sto razy.

* Występy Józefa Kotarbińskiego na scenie łódzkiej mają ogromne powodzenie.

Na obu przedstawieniach, sobotniem („Honor”) i niedzielnym („Hamlet”), teatr był przepełniony.

* W Towarzystwie muzycznym da się słyszeć już tro Antoni Sistermans, barytonista holenderski.

Ceniony śpiewak wszystkie rodzaje literatury muzycznej podobno z równem uprawia powodzeniem, wszelako ma celować głównie w dziedzinie literatury pieśnianej.

Jutrzejszy występ Sistermansa da nam możność sprawdzić pochlebne o jego talencie zdanie, na program bowiem złoży się cały szereg pieśni: Schuberta, Brahmsa, pieśni ludowe, arja z „Paulusa” Mendelssohna i w. i.

Obok Sistermansa, przyjmą udział w tym wieczorze: pani Nesleda-Mingardi (śpiew), p. J. Birnbaum (wiolonczela) i chór Towarzystwa.

* Oregdajszego wieczora znajdowało się na przedstawieniach osób w teatrach: Wielkim 1142, Rozmaitości 802, Małym 403, Letnim 1001; na odczytach: prof. P. Chmielowskiego w sali ratuszowej 460, E. Jankowskiego w sali Muzeum przemysłu i rolnictwa 355; na koncercie A. Sonnenfelda w Dolinie Szwajcarskiej 115; na wystawach: etnograficznej 21 i Muzeum rzemiosł 25; wczoraj w teatrach: Wielkim 551, Rozmaitości 750 i Letnim 906; na odczycie prof. P. Chmielowskiego w sali ratuszowej 308; na koncercie A. Sonnenfelda w Dolinie szwajcarskiej 138; na wystawach: etnograficznej 12 i muzeum rzemiosł 27.

— Kolonje letnie.

W sobotę, t. j. w czwartym dniu sprawdzania dowodów, zakwalifikowano chłopców 67, dziewcząt 83, razem dzieci 150.

W ciągu dni czterech zakwalifikowano ogółem dzieci 590.

Sprawdzanie dowodów i wypełnianie kart kwalifikacyjnych odbywa się dziś w dalszym ciągu.

Ofiarowaną przez państwa Daszewskich gościnnie w Siedzowie, o dwie godziny od Pilawy, zwiedzili w tych dniach delegaci.

Pomieszczenie okazało się bardzo odpowiednie i pozwalające na ulokowanie 100 dzieci na raz, czyli 300 przez lato.

Komunikacja odbywać się będzie zapewne statkiem parowym ku Mniszewu do przystanku Gusin, odległego o dwie wiorsty od Siedzowa.

Pan Klemensowski, właściciel Celejowa, proszony był o danie pomieszczenia dla kolonji letniej, ale nie mogąc w roku bieżącym uczynić zadość prośbie organizatorów kolonji, złożył ofiarę rubli sto za pośrednictwem doktora Chojko z Kazimierza nad Wisłą.

— Nabycie posesji na szpital.

Wspominalismy niedawno o nabyciu przez radę miejską warszawską dobroczynności publicznej od p. Hermana Goldenringa nieruchomości nr. 3686 A. położonej przy ulicy Wolskiej pod nr. 35-y, a dzierżawionej oddawna od p. H. na pomieszczenie szpitala zapasowego.

Chęć ulokowania tegoż szpitala w gmachu własnym była pobudką tranzakcji, o której mowa, a która obecnie jest już faktem dokonanym.

Na mocy zatwierdzonego postanowienia komitetu ministrów, upoważniającego radę miejską do nabycia rzeczzonej nieruchomości, w d. 20-y m. z. m. spisany został akt ośnośny przed rejentem Jałowickim.

Szacunek kupna wyniósł 90,000 rs., którą to sumę za aktem z dnia następnego wypłacono właścicielowi i jego wierzycielom hipotecznym.

Naturalnie, że wobec tego dom, w mowie będący, ubywa z listy wystawionych na licytację sądową nieruchomości miejskich, gdzie był wymieniony w naszym wykazie pod pozycją 8-mą, jako wystawiony

na sprzedaż, która przypaść miała jutro w wydziale III-ym cywilnym.

= Wyplata wsparć.

Z zapisu Berka i Tamerli małżonków Sonenbergów przypada do rozdziału między ubogich mieszkańców m. Warszawy, wyznania mojżeszowego, suma od kapitału deponowanego w kantorze Banku państwa, a w bezpośrednim pozostająca rozporządzeniu rady miejskiej warszawskiej dobroczynności publicznej.

W myśl zapisu, wsparcia te mają być wydawane corocznie przed świętami Paschy u starozakonnych i dotychczas wypłata ubogim uskuteczniata była bezpośrednio w biurze rady miejskiej.

W roku bieżącym wypłatę uskuteczni zarząd gminy starozakonnych i na ten cel rada miasta wypłaciła sumę rs. 2,872 upoważnionemu przez gminę członkowi, jako procent za r. b. oraz przesłała listę 274 kwalifikujących się do wsparć starozakonnych.

Obdarowani więc do gminy zwracać się winni bezpośrednio.

= Sprawy górnicze.

Otrzymujemy wiadomość nader ważną, obchodzącą szerokie koła przemysłowców górniczych.

W ministerjum dóbr państwa został opracowany projekt utworzenia nowego wydziału do spraw górnictwa w Królestwie Polskim.

Wydział ten ma nosić nazwę „Biura centralnego przemysłowo górniczego”.

Nowa instytucja ma samodzielnie rozstrzygać mnóstwo spraw, dotyczących kopalnictwa i hutnictwa w obrębie Królestwa Polskiego, spraw, o które potrzeba było dotychczas zwracać się do departamentu w Petersburgu.

Tym sposobem mnóstwo kwestyj, w których załatwieniu bardzo zależy na pośpiechu, będzie można rozstrzygnąć na miejscu.

Biuro centralne ze względu na tańsze utrzymanie urzędników ma funkcjonować w Suchbatiowie, gdzie już jest siedzisko naczelnika rządowych zakładów górniczych.

Nadto do atrybucyj nowego wydziału górniczego będzie dołączony specjalny dozór nad wszystkimi zakładami balneologicznymi w kraju.

= Szkoła ogrodnicza.

Zapowiedziane od dłuższego czasu otwarcie przy tutejszym ogrodzie pomologicznym szkoły ogrodniczej, jak się dowiadujemy, zbliża się do urzeczywistnienia.

Wypracowana w tym celu ustawa, po wprowadzeniu pewnych zmian, a głównie po rozszerzeniu programu wykładowego owocarstwa i kwaciarstwa, wraz z przychylną opinią tutejszej władzy edukacyjnej złożona została do zatwierdzenia ministerjum, które też wkrótce jest spodziewane.

Dla przyspieszenia otwarcia tej szkoły, projektowana pierwotnie budowa własnego gmachu została na razie zaniechana, natomiast zaś wynajęty będzie w pobliżu ogrodu pomologicznego jeden z większych domów, w którym pomieszczą się sale wykładowe, mieszkania dla zarządzającego i nauczycieli oraz inernat dla uczniów.

Inicjatorowie czynią starania, ażeby szkoła ogrodnicza otwarta być mogła w jesieni r. b.

= Ze świąt.

Żar był silniejszy, niż we wnętrzu Etny,
Słońcu widać też wypadło święto;
Wiatr czasami praktyczną choć szpetną,
Śpiewał piosnkę: *fianella memento!*

Przeto ludek, co głosy natury
Czasem umie rozróżniać niegorzej,
Zgrubił wata swoich ciał kontury,
Wata, która przeziębien nie mnoży.

Mimo pory wczesnej jeszcze nieco,
Ojciec, dbali o wygodę rodzin,
Już na skrzydłach lotnej pary leca,
Prócz wygodę wiele tracąc godzin.

Na traktatach z przyrody synami
O cekińów liczbę za mieszkanie,
Które, chociaż wykintem nie mam,
Ale za to wcale nie jest tanie.

Zaś gród szemrze, oddany naciesze
(Tu filozof syka), do psot gotów...
Wciąż *circenses* głodne miejskie rzeszę,
Ztąd obfity plon zbiera Mokotów.

I tramwaje dzwonią jak na pożar,
Zaś konduktor próżno woła: „veto!”

Gdy już nocy duch dnia światło pożarł,
Szedł małżonek do domu z kobietą.

= Z dziedziny przemysłu.

W tych dniach wyjechał z Petersburga do Łodzi przedstawiciel kilku znaczących perskich hodowców owiec, Mirza Ogły.

Celem jego podróży jest skłonienie znacznej firmy fabrycznej wyrobów wełnianych „Juljusz Pancer”, do otwarcia w Teheranie filjalnego oddziału fabryki, któryby na miejscu przerabiał surowy materiał.

= Przenoszenie domów.

W okolicach Ceglowa i Mrozów wieśniakom kolo-

nistom zostały zakomunikowane przepisy, dotyczące wilegatury.

Sprytniejsi kmiecie, którzy już od kilku lat odnajmowali mieszkania letnie izraelitom, odprzedali domy w całości przedsiębiorcom, którzy budowle przewożą i ustawiają na gruntach miejskich w Nowomińsku i w okolicy.

Obecnie panuje tam ożywiony ruch około „przenoszenia” domów.

= „Skarb”.

Mieszkańców wsi Wólka Zaborowska, za rogatką grochowską, zaalarmowała wieść o znalezieniu tamże „skarbu”.

W ubiegły piątek kolonisci Kacper Pytlewski oraz Jakób Gręda orząc glebę sochami, natrafili na przeszkodę pod postacią sporych rozmiarów garnka glinianego.

Po rozbiciu pokrywy, zalepionej gliną skamieniałą, znaleziono w naczyniu ogółem 223 sztuk rozmaitej wielkości monety srebrnej starego stempla polskiego.

Wartość numizmatyczna monet jeszcze nie została oceniona.

Znalazcy, zawiadomiwszy o powyższym urzęd gminny, „skarbu” tymczasowo przechowują u siebie.

= Gra hazardowna.

Skutkiem skargi prywatnej osiągnięto do odpowiedzialności sądowej Aleksandra Gajzowskiego, za urządzanie w mieszkaniu prywatnym gry hazardowej w karty, tudzież za wciąganie do gry osób prywatnych i ogrywania ich w sposób oszukawczy.

Na posiedzeniu sądowym u sędziego pokoju oskarżony do winy się nie przyznał, utrzymując, iż nigdy nikogo nie ogrywał, ani namawiał do wzięcia udziału w grze, że wreszcie w mieszkaniu jego grywały od czasu do czasu osoby, należące do jego rodziny, które nigdy a'oli nie rościły do nikogo pretensyj o ogrywanie ich.

Całe zaś oskarżenie wynikało z powodu zemsty osobistej jednego ze współlokatorów oskarżonego.

Sędzia pokoju skazał G. na 25 rs. kary lub w razie niezażycia na 7 dni aresztu policyjnego.

= Przytrzymani.

Donosiliśmy niedawno, że pod nrem 24-ym przy ulicy Dzikiej skradziono ze strychu bieliznę, należącą do kilku lokatorów, wartości kilkuset rubli.

Liczne kradzieże bielizny, jakie się zdarzyły w ostatnich czasach, wywołały energiczne śledztwo.

Jak donosi *Gaz. polic.*, na ulicy Dzikiej przytrzymano Chaima Alperntadta, mieszkańca Powązek, niosącego spory worek, w którym znajdowała się bielizna, skradzioną na Dzikiej.

Aresztowany przyznał się, że bieliznę nabył od znanych złodziei: Jana Wiesiołowskiego, Władysława Więckowskiego i Stefana Wosiaka, z którymi zawarł umowę, że pieniądze zapłaci im po sprzedaniu bielizny, skutkiem czego złodzieje mieli oczekiwać w jednym z szynków na Powązkach.

Zeznanie to okazało się prawdziwym i złodziei aresztowano.

Przy badaniu w wydziale śledczym złodzieje nadmienili, że kradzież spełnili dzięki współudziałowi Alpersztadta, który wywiedzieli się o czasie, kiedy najlepiej dostać się na strych.

Wogóle Alpersztadt oddawna pozostawał ze złodziejami w bliskich stosunkach.

= Kradzieże.

Zamieszkała pod № 4-ym przy ul. Wołowej Frajda Hallerowa zameldowała, iż robotnica, Liba Szperla, skradła jej garderobę wartości przeszło 200 rs. i z łupem uciekła bez wieści. — Michałinie Majewskiej w wagonie tramwajowym między ul. Marszałkowską a Krakowskim Przedmieściem skradziono portmonetkę zawierającą 37 rs. w banknotach, 5 złotych monet niemieckich i pierścionek z szafirem otoczonym brylantami wartości 70 rs. — W kościele św. Jana podczas nabożeństwa zostali okradzeni państwo Jan i Karolina Niewłodowscy; meżowi złodziej wyciągnął portmonetkę z kilku nastu rublami, a pani N. złoty zegarek wartości 60 rs. — Z mieszkania I. Hallgo pod № 45-ym przy ul. Ogrodowej skradziono garderobę i różne przedmioty na sumę około 200 rs., a nadto 160 rs.

= Kradzież.

Na nowozakupionem przez wschodnie Towarzystwo transportowe terytorjum na Nowej Pradze, za pantem kolei obwodowej, znajdują się resztki b. fabryki stali, a mianowicie jednego z wielkich pieców i walcowni.

Budynki te, rozbierane przez okoliczną ludność cegła po cegle i deska po desce, przeszły na własność wschodniego Towarzystwa, które przystąpiło do ich ostatecznej rozbiórki.

Przed kilkoma dniami nocą do dawnej walcowni przybyło kilkunastu ludzi, uzbrojonych w drągi i oskardzy, i wspólnymi siłami wyrwali z fundamentów słup żelazny 50 púdów wagi, podtrzymujący strop, i poczęło go toczyć w stronę Pragi.

Alarm stróżów Towarzystwa, którzy wzywali do pomocy sąsiednich mieszkańców, spłoszył łotrów, którzy jednak obiecali powrócić po słup porzucony i resztę tkwiących w walcowni.

Z tego powodu administrator terytorjum udawał się do p. oberpoli majstra, który przyobiecał zbliżyć ku składom posterunki policyjne, zarządzone zaś śledztwo wykryło sprawców tej ciężkiej a nadzwyczaj śmiałej kradzieży.

= Znaczna kradzież.

Nocy wczorajszej, z niedzieli na poniedziałek, spełniono znaczną kradzież pod № 53-im przy ul. Dzikiej.

Złodzieje dostali się do mieszkania właściciela domu, p. Stanisława Warzyńskiego, za pomocą wyłamania okna.

Nikt z domowników nie obudził się i dopiero rano spostrzeżono nieład w pokojach, świadczący o gospodarce złodziei.

Okazało się, iż łotrzy zabrali klejnoty, papiery procentowe, srebra i rozmaite cenniejsze przedmioty na sumę 2,287 rs., a nadto różne weksle oraz rewersy.

Śledztwo, w celu wykrycia sprawców kradzieży, zarządzono.

= Roztrwonienie.

Otrzymawszy od pryncypała swego 3 weksle po rs. 50, subjekt, L. Zajac, czmychnął jak... zając do Łodzi, wraz z pięknymi, utrzymanymi za zainkasowanie weksli.

Po upływie kilku tygodni napisał list do swego pracodawcy, pana M. F., wyrażając skrupuły i obiecując zwrot pieniędzy, skoro się oświadczy o pewną „bardzo kształtną i zamożną pannę... zostanie przyjęty.”

Pan F., uważając list ów za lekceważący i drwiący, postanowił pana Zajacę ścisnąć i oddać w ręce sprawiedliwości.

Zajac, snąc nie bardzo był zwinny w swych skokach zajęczych, skoro w krótkim czasie stanął przed obliczem sędziego pokoju i, nie zdążywszy wytłumaczyć obiektywnie znaczenia treści listu do swego pryncypała, skazany został na miesiąc aresztu policyjnego.

= Krwawe zajścia.

Wczorajszego wieczora na ul. Sowiej Józef Mistowski, będąc podchmielony, wszczął kłótnię, a następnie bójkę ze Szmulem Śkierką, który został nader ciężko zraniony w głowę.

Na Szmulowiznie Kacper Janiszewski został zaczepiony przez jakichś dwóch drabów, domagających się, aby J. zafundował im wódki.

Kiedy J. stanowczo im odmówił, napastnicy mocno go pobili i pokaleczyli.

Pod № 5-ym przy ul. Twardej Leon Baczkowski w bójce z Erazmem Obornem zranił go nożem w lewy bok.

Obornia, po udzieleniu doraźnej pomocy lekarskiej, odesłano do szpitala św. Ducha.

= Nieostrożna jazda.

Wprost domu pod № 21-ym przy ul. Krakowskie Przedmieście jakiś ekwipaż przejechał Franciszka Stefańskiego.

Podniesiono go z ciężkiem obrażeniem prawego boku i, po udzieleniu doraźnej pomocy, odwieziono do szpitala św. Rocha.

= Zastąpienie.

Wczorajszego wieczora w teatrze Rozmaitości zachorował nagle na galerji Józef Lewandowski, liczący 64 lat wieku.

Zemdlonego, po udzieleniu pomocy lekarskiej na miejscu, odwieziono do szpitala Dzieciątka Jezus.

= Zagrożony dom.

Z domu pod № 40-ym przy ul. Nalewki oberwało się kilka gżemsów.

Nikt na szczęście szwanku nie doznał.

Ponieważ zachodzi obawa, że inne gżemsy mogą spaść, przejsie zagrodzono i wydelegowano komisję do obejrzenia domu.

= Z chuśtawki.

W dniu wczorajszym na polu mokotowskim spadł z wysoko rozbujałej chuśtawki Franciszek Koliber, który zranił się ciężko w głowę.

Poszwankowanego odwieziono do mieszkania pod № 56-ym przy ul. Chłodnej.

= Drobne ognie.

W warsztacie stolarskim pod № 6-ym przy ul. Radzymińskiej zapaliła się podłoga i różne sprzęty.

W mieszkaniu Rosenkrantza pod № 7-ym przy ul. Gęsiej od lampy wiszącej zapaliła się ściana i sufit.

W powyższych wypadkach domownicy, bez wzywania straży, pożar stłumili.

= Pożar pod miastem.

Onegdaj wieczorem w dobrach Nowodwory za rogatką grochowską, należących do p. Henneberga, wybuchnął ogień.

Przy nader silnym wietrze spłonęły stodoły ze zbożem, zabudowania gospodarskie, narzędzia i t. p.

Straty dochodzą do 15,000 rs.

= Pożar.

Dziś, o godz. 5-iej zrana, z czatowni straży ogniowych zanawozono lunę w stronę rogatki belwederskiej.

Oddział nowoświatowy wyruszył w drogę, lecz po sprawdzeniu, iż ogień szerzył się daleko za miastem, został zwrócony do koszar.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 4-go kwietnia, o godz. 12-iej w południe, w sali licytacyjnej magistratu warszawskiego, odbędzie się licytacja *in minus* przez opieczętowane deklaracje na urządzenie w r. b. bruku drewnianego na ulicy Nowy Świat, na przestrzeni od ulicy Świętokrzyskiej do alei Jerozolimskiej, na powierzchni 2100 sążni kwadratowych od ceny rs. 80 kop. 75 za sążeń kwadratowy bruku z pięcioletnią bezpłatną konserwacją jego i od cen jednostkowych na roboty dodatkowe; wadium wynosi rs. 7560.

— D. 4-go kwietnia, o godz. 12-iej w południe, w sali licytacyjnej magistratu warszawskiego, odbędzie się licytacja *in plus* przez opieczętowane deklaracje na trzyletnią dzierżawę od d. 13-go maja r. b. altany drewnianej na skwerze przy placu Muranowskim do sprzedaży wody sodowej i selcercy od rs. 225 kop. 75 rocznie; wadium wymagane jest w sumie rs. 23.

— D. 4, 5 i 6-go kwietnia odbywać się będą w Łodzi bez udziału prokuratora posiedzenia sądowe zjazdu sędziów pokoju trzeciego okręgu gub. Piotrkowskiej.

— D. 4-go kwietnia, o godz. 11-iej przed południem, w gmachu resursy obywatelskiej przy ulicy Krak.-Przedm. pod № 62-im, odbędzie się posiedzenie uczestników kasy zaliczkowo-wkładowej emerytów warszawskich, na którym będą przyjmowane wkłady, udzielane pożyczki i zaliczenia.

— D. 4-go kwietnia, o godz. 6-iej po południu, w kancelarji zarządu przy ulicy Ogrodowej pod № 23-im, odbędzie się posiedzenie członków rady gospodarczej Archikonfraternji literackiej.

— D. 5-go kwietnia, o godz. 5½ po południu, w Towarzystwie dobroczynności odbędzie się posiedzenie członków wydziału przytułku dla sierot.

— D. 8-go kwietnia, o godz. 1-iej po południu, w sali tutejszego magistratu, odbędzie się zebranie ogólne członków Towarzystwa opieki nad zwierzętami.

— D. 4-go kwietnia, w urzędzie powiatowym będzimskim, odbędzie się licytacja na przebrukowanie ulicy Słowiańskiej w m. Będzinie od rs. 2231 kop. 55; wadium oznaczono na rs. 224.

— D. 4-go kwietnia, w urzędzie powiatowym grójeckim, odbędzie się licytacja na sprzedaż pozostałego materiału od zburzonego mostu taryfowego na rzece Pilicy pod m. Warką od rs. 3962 kop. 86; wadium rs. 396.

ZE SWIATA.

× Ze Lwowa donoszą nam pod dniem 31-ym z. m.: „W kole literackim odbyły się wczoraj wybory. Prezesem wybrany na trzy lata prof. dr. Kubala, pierwszym wiceprezesem Wojciech hr. Dzieduszycki, drugim p. Skotnicki, a sekretarzem p. Rawita Gawroński. Koło liczy 333 członków. — W tym roku odbyć się mają we Lwowie obrady prawników i ekonomistów. — Rzeźbiarz tutejszy, p. Tadeusz Wiśniowiecki, zamianowany został profesorem szkoły rządowej przemysłowej we Lwowie. P. Zygmunt Przybylski obejmuje z dniem jutrzejszym dyrekcję teatru lwowskiego. Ogłosił on następujący list: „Obejmując zarząd teatru hr. Skarbka, mam sobie za obowiązek oświadczyć, że będę w nim pierwszym sługą publiczności, ale nie jej pochlebą. Nie zawładnie mnie współudział szanownych artystów sceny lwowskiej. Pragnąc, aby między mną a nimi wytworzył się stosunek wzajemnego zaufania, będę prosił o ściśle z ich strony wypełnianie obowiązków, a moich względem nich nigdy nie zaniedbam. Zamierzam oprócz byt i rozwój sceny na zdrowych zasadach etycznych i estetycznych. Położę główny nacisk na repertuar i dokładność przedstawień, zatem na wypracowanie ról i próby. Ufam w życzliwość i sympatię wszystkich ludzi dobrej woli. Zygmunt Przybylski.”

× Wystawa głuchoniemych. Stowarzyszenie artystyczne głuchoniemych, istniejące w Monachjum pod nazwą: *Vereinigung der taubstummen bildenden Künstler* urządziła w r. b. w stolicy Bawarii wystawę sztuk pięknych. Celem wystawy jest przedstawienie świata produkcji artystycznej głuchoniemych w dziedzinie sztuki czystej i stosowanej do przemysłu, oraz zachęcanie głuchoniemych do poświęcania się zawodom artystycznym. Stowarzyszenie rozeseła już zaproszenia do wzięcia udziału w wystawie „do wszystkich znanych sobie artystów głuchoniemych. Przyjmowane są również na wystawę dzieła artystów nieżyjących. Po wszelkie informacje udawać się należy pod adresem: *An die Vereinigung der taubstummen bildenden Künstler in München (Bavière), Schellingstrasse, nr. 113/III l.*

× Brown Sequard. W Paryżu zakończył życie znany fizjolog, Brown Sequard, który przed kilku laty narobił w całym świecie dużo wrzawy metodą swą leczenia wycieńczonych organizmów. Cudowne skutki miała wywieść t. zw. „Brown-Séquardina”, specjalna emulsja, przygotowana z pewnych części organizmów zwierzęcych. Zastrzykiwana w pewnych dozach, emulsja ta miała odznaczać się własnością przywracania sił starcom i cierpiącym na przedwczesne wycieńczenie młodzieńcom. Argumentów, z którymi nauka ściśle się liczyła, Brown Sequard nie dostarczył, a przynajmniej nie dostarczył ich w tej ilości i uroźnieniu, aby poważne mogła pokonać zarzuty. Z doświadczeń, czynionych na sobie samym, uczony po wstrzykiwaniach emulsji uczuł wzmocnienie sił w ogóle: dłoń pociskała skuteczniej dynamometrem, nogi stapały pewniej, zauważono znaczne podniesienie się apetytu, polepszenie wzroku i rozjaśnienie władz umysłowych. Nauka ściśle, która przez czas jakiś z zupełnym niedowierzaniem traktowała emulsję Brown Sequarda, po obronie, przeprowadzonej przez tego uczonego w paryskim Towarzystwie biologicznym, i po przedstawieniu szeregu wyników leczenia, zaczęła nieco inaczej zapatrywać się na wynalazek. Nawet dotychczasowi oponenci stwierdzili, iż wstrzykiwanie brown-sequardiny podnosi siły organizmu i to podnosi je stale, bez powodowania w następstwie, jak się to przy narkotykach dzieje, większego a wyczerpującego osłabienia. Emulsja nie ekscytowała, ale wzmacniała chorego. W pierwszych miesiącach po ogłoszeniu przez Brown Sequarda wyników badań nad działaniem emulsji zapanowała wśród profanów istna przesada w rozpowszechnianiu nadzwyczajnych o wynalazku wieści. Przypisywano brown-sequardinie własności niemal nadprzyrodzone, równające ją z szarłatą i „eliksirem życia” *Cagliostro et consortes*. Z czasem przesada w zapatrywaniach ustąpiła miejsca rozumniejszemu pogładowi; pozostawiono brown-sequardinę lekarzom i laboratorjom biologicznym, jako środek wzmacniający, o którym nauka nie wypowiedziała ostatniego swego słowa.

BANKI MYDLANE.

Ścisła odpowiedź.

Korepetytor: Jeżeli ojciec da ci pięć ciastek, a mama cztery, ile będziesz miał?

Uczeń (po długim namyśle): Będę miał — dosyć...

Osobliwa obrona.

Z rozmowy na rancie.

— Zdaje się, że to pani stary znajomy?

— Pani! — odpowie stara panna z godnością — w moim wieku niema się starych znajomych!

Na rancie.

— Któż to śpiewał przed chwilą?

— Pani Iks.

— A teraz kto śpiewa?

— Córka pani Iks.

— Muzykalna rodzina!
— O tak, muzykalność jest wada dziedziczna w tym rodzie.

Ponętne honorarium.
Stary kawaler, Wygodnicki, z zapalem oddaje się sportowi kojarzenia małżeństw.

I w tej chwili rozmawia żywo z mamą Iks, mającą trzy córki na wydaniu.

— No, czemuż mnie pani dobrodziejka wynagrodzi, jeżeli wydam dwie młodsze córeczki?

— Dam panu trzecią za żonę jako... honorarium.

Na wpisy dla uczniów.

Jan Siwanowicz, kelner hotelu Europejskiego tytułem kary rs. 3 i Wawrzyniec Marnowski numerowy z tegoż hotelu tytułem kary rs. 3.

Dla piętnastoletniego chłopca, zdolnego i pilnego ucznia chorego na płucę, którego matka, biedna wdowa leczyć nie jest w stanie. (Nowy-Swiat № 8, m. 68).

K. jako dopłata w sklepie z omyłki w rachunku kop. 25.

Na budowę kościoła na Pradze.

J. W. nieodebrane rs. 13 przez p. K.

Dla najuboższych.

Zofia Olak tytułem kary kop. 50.

Na kolonje letnie.

Celem uchronienia innych od przykrego zawodu, jakiego doznałam ze strony kanonu p. Trudnowskiej (Nowy-Swiat № 33), przez niedostarczenie powozu zamówionego na trzy dni przed pogrzebem s. p. syna mego, czuję się w obowiązku, pomimo zwrotu przez p. Trudnowską pobranych pieniędzy, sam fakt lekceważenia publiczności podać do wiadomości ogółu. Przy tej sposobności załączam rs. 2 na kolonje letnie.

Marja Wilkars, Chmielna № 12.

Nekrologja.

Jan Józef
Hrabia
Halka-LEDÓCHOWSKI,

po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, zasnął w Bogu w sobotę, dnia 31-go marca 1894 r., przeżywszy lat 69.

W nieutulonym żalu pozostała żona wraz z dziećmi zapraszają krewnych i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające we środę, to jest dnia 4 kwietnia, o godzinie 11-ej przed południem, w górnym kościele św. Krzyża i na wyprowadzenie zwłok zaraz po skończonym nabożeństwie na cmentarz powązkowski dla złożenia tymczasowo w katakumbach.

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą. 2—1599

Bogumiła z Jakackich
RUDNICKA,

opatrzona św. Sakramentami, dnia 2-go kwietnia 1894 r. zasnąła w Bogu w Pruszkowie, przeżywszy lat 79. Pozostała w smutku rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo i pogrzeb na miejscowy cmentarz, odbyć się mające w parafii Pęcice dnia 4-go b. m., to jest we środę. 386

Klementyna z Szulców Konopczyńska,

wdowa po nauczycielu szkół rządowych, opatrzona św. Sakramentami, po długich cierpieniach, w 86-ym roku życia, zasnąła w Bogu dnia 1-go b. m. Pograżona w głębokim smutku dzieci i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo, odbyć się mające w kościele św. Aleksandra, o godz. 10 i pół zrana, w dniu 4-ym b. m., to jest we środę, oraz na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła, o godzinie 4-ej po południu na cmentarz powązkowski. —1593

+ Za duszę

ś. p. Stanisława Borzobohatego, zmarłego w Żytomierzu dnia 25-go marca r. b., odpawione zostanie nabożeństwo w kościele św. Krzyża, dnia 5-go kwietnia, to jest we czwartek, o godzinie 10-ej zrana, na które w nieobecności żony zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych. 1571

ś. + p.
Helusia Wittig,

jedyna córeczka Romana i Zuzanny ze Spalkowskich, zmarła dnia 1 kwietnia 1894 r., po krótkich lecz ciężkich cierpieniach. Pozostali w nieutulonym żalu rodzice, babka, ciotki, wujowie i stryj zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 4-ym b. m., to jest we środę, o godzinie 4-ej po południu, z kościoła św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, na cmentarz powązkowski. Oddzielne zawiadomienia rozsyłane nie będą. 1600

+ ś. p. Anna z Połubińskich

PRUSKA,

obywatelka przedmieścia Pragi, przeżywszy lat 76, zasnąła w Bogu dnia 2-go kwietnia r. b. Pozostałe córki i zięć zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Anny we środę, dnia 4-go kwietnia, o godz. 3 i pół po poł. na cmentarz powązkowski. 2—1611

ś. + p.
Teofil Piasecki,

zmarł w fabryce cukru Józefów w dniu 2-im b. m., przeżywszy lat 64. Wyprowadzenie zwłok na cmentarz w Rokietnie odbędzie się w dniu 4-ym b. m., o godz. 10-ej zrana. —1602

We czwartek, dnia 5-go kwietnia, jako w dniu imienin

ś. p. Wincentego Majewskiego,

mecenasa, 1597

odprawioną będzie wotywa w kościele Opieki św. Józefa przed ołtarzem św. Wincentego, o godz. 10 i pół zrana.

+ W dniu 5-ym kwietnia r. b., to jest we czwartek, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. 1566

Teodora Wichrowskiego,

odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele Przemienienia Pańskiego (po-kapucyńskim) przy ulicy Miodowej, o godzinie 10-ej zrana, na które pozostała żona wraz z córką zapraszają krewnych, przyjaciół i kolegów zmarłego.

+ Dnia 4-go kwietnia, jako w rocznicę śmierci, odbędzie się w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie żałobne nabożeństwo, o godzinie 10-ej zrana, za duszę

ANTONIEGO CZERWIŃSKIEGO,

na które pozostała żona zaprasza przyjaciół, kolegów i znajomych. —1575

+ We środę, to jest dnia 4-go kwietnia, odbędzie się msza święta za duszę

ś. p. Józefa Markiewicza

o godzinie w pół do 10-ej zrana, w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krakowskim-Przedmieściu, przed wielkim ołtarzem, na którą zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych zmarłego. —1605—

OSTATNIA POCZTA.

Wizyta w Kopenhadze.

Berlin d. 31-go. — Nie ulega już wątpliwości, że cesarz Wilhelm uda się do Kopenhagi na obchód srebrnego wesela następcy tronu duńskiego, który przypada w d. 28-ym lipca.

Numerus Clausus

Berlin 31-go. — *Reichsanzeiger* zamieścił okólnik ministra sprawiedliwości do wyższych władz sądowych, żądający od nich wyrażenia opinii swej co do ograniczenia liczby adwokatów. Kiedy w r. 1873-im było ich w Berlinie 93, obecnie cyfra ta dorosła 611. Chodzi o to, czy t. z. *numerus clausus* byłby pożytecznym i użytecznym.

Dziennik Emina.

Berlin 31-go. — Do urzędu spraw zewnętrznych nadszedł kufer, zawierający piśmienną spuściznę po Eminie baszy. Mieści się tam 6-tomowy dziennik Emina, sięgający od d. 15-go października 1874-go do d. 2-go grudnia 1889-go r., tudzież wiele pism naukowej treści. 10-letnią córkę Emina, Feride, ożreżono tutaj. Post zapewniam, że ani Emin, ani Ferida nie wyznawali nigdy Islamu.

Podróże.

Abbazja d. 31-go. — Cesarstwo niemieckie zabawić mają przez dwa dni w Wenecji, dokąd przybędą królestwo włoscy. Następnie udadzą się cesarstwo na jeden dzień do Monzy.

Wiedeń d. 31-go. — Cesarz niemiecki przybędzie tutaj z Abbazji d. 13-go kwietnia, o godzinie 11-ej przed południem, i zamieszka albo w Burgu albo

w Schoenbrunn w miarę dyspozycji cesarza Franciszka-Józefa. W sobotę nazajutrz cesarz Wilhelm uda się do Koberga na obrzęd zaślubin księcia Ernesta Ludwika heskiego z księżniczką Wiktorją Melitą, córką księcia Alfreda sasko-koburskiego.

Legja honorowa.

Paryż d. 31-go. — Introduktor ambasadorów, hr. Bourquency, otrzymał od prezydenta Carnota polecenie wręczenia posłowi austriackiemu, hr. Hoyosowi, wielkiego krzyża legji honorowej.

Urodziny Bismarka.

Berlin d. 31-go. — We Friedrichsruhe zgromadziła się już cała rodzina Bismarka, hrabiowie Herbert i Wilhelm z żonami, zięć hr. Rantzau z żoną i pani Arnim-Kröchlendorf, siostra ekskanclerza. Dzisiaj wieczorem odbył się przed zamkiem kanclerskim wspaniały pochód z pochodniami, w którym uczestniczyli 5,000 hamburczyków. W odpowiedzi na przemówienie Woermanna książę Bismark wygłosił toast na cześć Hamburga. Podczas defilady przed zamkiem ks. Bismark stał przez trzy kwadranse w dziedzińcu.

Śmierć prezydenta.

Paryż d. 31-go. — Z Peru donoszą, że prezydent rzeczypospolitej peruańskiej, Bermudez, umarł. Obawiają się wybuchu rewolucji. Kandydat partii mieszczaniskiej, Valcarcel, zbiegł na okręt angielski.

Wybór.

Poznań d. 31-go. — W okręgu babimojsko-międzyrzeckim wybrano większością kilkuset głosów posłem do parlamentu rzeszy w miejsce zmarłego Unrucha (niemca) kandydata niemieckiego Dziembowskiego. Kandydatem polskim był ks. Szymański.

Koniec zatargu.

Kopenhaga d. 31-go. — Długoletni zatarg pomiędzy folkethingiem a rządem zakończyła zawarta wczoraj umowa. Folkething i landsting uchwalają po raz pierwszy od r. 1885-go ustawę finansową, w której udzielają rządowi absolutorium za poczynione w tym okresie czasu wydatki. Kwestję obrony krajowej należy rozwiązać jedynie z punktu widzenia obrony neutralności państwa.

Rokosz w Brazylii.

Buenos-Ayres d. 31-go. — Odbywające tu kwarantannę okręty portugalskie odpłyną do Europy z powstańcami brazylijskimi zaraz po odbyciu prawem przepisanej kwarantanny z powodu panującej w Brazylii żółtej febrzy.

Telegramy „Kurjera Warszawskiego“.

Petersburg 2-go kwietnia. (Tel. Aj. półn.) — Ogłoszony został Najwyższy Rozkaz o stosowaniu do produktów rolnych i wytworów przemysłowych Austro-Węgier znizonych stawek taryfowych, ustanowionych przez konwencję z d. 5 (17) czerwca 1893 r. między Rosją a Francją i przez traktat handlowy zawarty 29-go stycznia 1894-go r. między Rosją a Niemcami, oraz rozporządzenie ministra skarbu, odwołujące obowiązujące wymagania świadectw pochodzenia dla wszystkich towarów, z wyjątkiem niektórych trunków, konserw, ołowiu i cynku.

Petersburg 2-go kwietnia. (Tel. Aj. półn.) — Ministerjum finansów ogłosiło w *Wiestn. finans.* tymczasowe wiadomości kasowe o dochodach i wydatkach państwowych w r. z. Skutki nieurodzaju w r. 1893-ym nie dały się już odczuć we wpływach w r. 1893-im i suma dochodów zwyczajnych podniosła się do 1,046½ milionów rubli; w porównaniu z r. 1892-im dochód podniósł się o 67.7 milionów rubli. W porównaniu z sumą ogólną wydatków 943.8 milionów rubli, dochody zwyczajne dały przewyżkę 102.75 milionów rubli.

Petersburg 2-go kwietnia. (Tel. Aj. półn.) — W Saratowie zakończył życie znany elektrotechnik P. N. Jabłockow.

Petersburg 2-go kwietnia. (Tel. Aj. półn.) — Specjalna rada przy ministerjum komunikacji uznała za potrzebne zniesienie pierwszej klasy na kolejach o małym ruchu i wyprawianie pociągów kurjerów z wagonami drugiej i trzeciej klasy.

Petersburg 2-go kwietnia. (Tel. Aj. półn.) — Komisja do taryf pasażerskich postanowiła: utrzymać dawniejsze taryfy za przewóz bagażu, zrewidować taryfy transportów pośpiesznych, starać się o zniesienie do 15% podatku państwowego od bagażów, zaprowadzić zamiast czwartej klasy pociągi robotnicze odpowiednio do potrzeby, z opłatą po ¾ kop. za

wiorstę, dozwolić na taryfę ulgową dla uczącej się młodzieży, służby kolejowej z rodzinami i dla Czerwonego Krzyża i znieść zbiorowe przejazdy.

Petersburg 3-go kwietnia. (Tel. pr. K. W.) — Departament celny ogłasza, że towary wwieszone przed dniem wczorajszym (2 kwietnia) podlegają opłacie według ogólnej taryfy z r. 1891, zaś wwieszone od rana tego dnia — opłacie według najniższej normy, ustanowionej przez konwencję z Francją i Niemcami. Od d. 2-go kwietnia znosi się żądanie świadectw o pochodzeniu towarów, oprócz niżej wyszczególnionych, a mianowicie wódek i koniaków, win wszelkich w butelkach, konserw rybnych w oliwie (sardynki i t. p.), ołowiu w rurkach, arkuszach i drutach oraz cynk. Towary z art. 27 i 28, oprócz punktu 1-go, 37 punk. 2, 146 p. 2 i 147, celi według taryfy konwencyjnej, jedynie z warunkiem przedstawiania świadectw i potwierdzenia marek, o pochodzeniu towaru nie z Portugalji ani też z samoistnych państw zaeuropejskich, oprócz Stanów Zjednoczonych i Peru.

Petersburg 3-go kwietnia. (Tel. pr. Kur. W.) — Zajęcia komisji pracującej nad obniżeniem taryf pasażerskich zostały ukończone. Postanowiono pozostawić w swej mocy taryfę bagażową, ale starać się o zniesienie do 15% podatku państwowego, pobieranego od bagażów. Dalej komisja nie uznała za potrzebne wprowadzania wagonów czwartej klasy, ale uchwaliła zaprowadzenie w porach przejazdu robotników specjalnych pociągów robotniczych, z opłatą po ¾ kop. od osoby i wiorsty. Dzisiejsze taryfy ulgowe postanowiono znieść, dozwalając jedynie tylko na zniesienie o pięćdziesiąt procent według nowych taryf stopniowanych opłaty dla uczniów, dla osób należących do Towarzystwa Czerwonego Krzyża, dla służby kolejowej i jej rodzin.

Włno 3-go kwietnia. (Tel. pr. Kur. Warsz.) — Bank ziemski czyni starania o wyjednanie pozwolenia na prowadzenie operacji w miastach Królestwa Polskiego, nie mających towarzystw kredytowych.

Włno 3-go kwietnia. (Tel. pr. Kur. Warsz.) — Wczoraj pod prezydencją gubernatora odbyło się posiedzenie członków towarzystwa wyścigowego w sprawie wystawy rolnej. Ogólne zebranie członków towarzystwa wyścigów konnych zostało naznaczone na dzień 30 maja. Kandydatami na miejsce wiceprezesa, z którego rezygnuje p. Niemcewicz, są Władysław hr. Tyszkiewicz i Michał ks. Ogiński.

KOLEJE SYBERYJSKIE

Berlin 3-go kwietnia. (Tel. pr. Kur. War.) — *Norddeutsche allgemeine Ztg.* zamieściła artykuł wstępny, poświęcony ważności kolei syberyjskich dla handlu powszechnego, a zwłaszcza dla Niemiec. Traktat handlowy posłuży i pod tym względem za punkt wyjścia dla zacieśnienia stosunków handlowych pomiędzy Niemcami a Rosją. Nadejdzie pora, gdy Rosja swoich transsyberyjskich towarów tą koleją będzie Zachodowi, a zwłaszcza Niemcom, dostarczała. Władystok będzie ruskim San Francisco, Brama i Hamburg zajmą wówczas stanowisko Nowego Jorku.

UMOWA Z AUSTRIĄ.

Wiedeń 3-go kwietnia. (Tel. pryw. Kur. W.) — Od dnia wczorajszego zastosowano do towarów austriackich na granicy ruskiej taryfę konwencyjną, przyjętą w traktatach handlowych Rosji z Niemcami i Francją.

ROZMOWA Z CAPRIVIM.

Paryż 2-go kwietnia. (Tel. pryw. Kur. W.) — *Nation* zamieszcza interwiew swojego berlińskiego korespondenta z Caprivim. Kanclerz miał powiedzieć, że nie można żądać od Niemiec, aby czyniły pierwszy krok do rozbrowienia. Musimy pozostać z bronią w ręku na straży naszej ziemi, naszego ogniska domowego. Bronić a nie napadać — w tem hasło streszcza się cały program cesarza i jego sprzymierzeńców. Dlatego trójprzymierze nazywanem jest także ligą pokojową.

WINO I TYTUŃ.

Berlin 3-go kwietnia. (Tel. pryw. Kur. War.) — Projekty miquelowskie podatków od wina i tytoniu

tak mało mają widoków przejścia, że prawdopodobnie cofnięte będą z porządku dziennego teraźniejszej sesji parlamentarnej. Stronnictwa izby, z wyjątkiem konserwatystów, zamierzają ewentualnie w dwóch posiedzeniach załatwić odmownie rzeczony projekty. Tylko w razie gruntownego przekształcenia projektów będą one przyjęte na sesji jesiennej.

URODZINY BISMARKA.

Berlin 3-go kwietnia. (Tel. Aj. półn.) — W artykule, poświęconym rocznicy urodzin księcia Bismarka, powiadają *Hamburger Nachrichten*, że zbliżenie pomiędzy cesarzem a ex-kanclerzem ma charakter czysto prywatny. Bismark zastrzegł sobie prawo swobodnej krytyki nowego kursu i polityki Capriviego. Wiadomość o rozmowie współpracownika *Hamburger Nachrichten* z kanclerzem Caprivim jest prostym zmyśleniem.

KOSSUTH.

Budapeszt 2-go kwietnia. (Tel. Aj. półn.) — Pogrzeb Kossutha odbył się tu wczoraj przy wielkim napływie publiczności. W mowie pogrzebowej deputowany Herrman rzekł: „Nad tą mogiłą nie unosi się palma pojednania. Kossuth przewidywał starcia, które nas czekają.“

POZBAWIENIE ORDERU.

Paryż 3-go kwietnia. (Tel. pr. Kur. Warsz.) — Karola Lessepsa wykreślono z list legji honorowej.

MOWA SPULLERA.

Paryż 3-go kwietnia. (Tel. pryw. Kur. W.) — Minister oświaty, Spuller, wygłosił w gimnazjum dla dziewcząt w Wersalu mowę polityczną, w której wyślawiał ducha pojednania i tolerancję zwycięzców republikańskich nad pobitemi stronnictwami monarchicznymi we Francji.

ROKOSZ NA SAMOI.

Waszyngton 2-go kwietnia. (Tel. pryw. Kur. Warsz.) — Na zachód od Apji (Samoa) przyszło do krwawych starć. Umówiono się wprawdzie o zawieszenie broni, niema wszakże nadziei trwałego pokoju. Konsul amerykański uważa przybycie okrętów wojennych Unji za niezbędne.

BURZE.

Madryt 3-go kwietnia. (Tel. pr. Kur. War.) — Z portów hiszpańskich donoszą o wielkich spustoszeniach przez burze morskie. Obawiają się dotkliwych strat w ludziach.

ZAMIECIE.

Rzym 3-go kwietnia. (Tel. pryw. Kur. War.) — W Akwili pociągi wstrzymano skutkiem zamieci śnieżnych. Dwanaście stopni zimna.

PODPALENIE.

Belgrad 3-go kwietnia. (Tel. pr. Kur. War.) — W Wranji aresztowano pięciu policjantów z powodu popełnionych dawniej nadużyć. W nocy podpalono areszt. Uwięzieni zdołali z trudnością uratować życie.

KONGRES LEKARSKI.

Rzym 2-go kwietnia. (Tel. pr. Kur. War.) — Na obiedzie u ministra oświaty Baccelliego, wydanym dla wybitniejszych członków kongresu lekarskiego, lekarze niemieccy i francuscy wymienili pomiędzy sobą serdeczne zapewnienia przyjaźni. Na bankiecie prezes ministrów, Crispi, wznosił toast na cześć solidarności, wolności i równości dla tryumfu pokoju.

Pilno 3-go kwietnia. (Tel. pr. Kur. W.) — Poseł młodoczeski, Szware, w mowie, wygłoszonej do wyborców, potępił po raz pierwszy „Omladinę“, jako ruch szkodliwy dla sprawy czeskiej.

Budapeszt 3-go kwietnia. (Tel. pr. K. W.) — Pomiędzy prezesem izby posłów, Banffym, a dziennikami wybuchnął zatarg. Dzienniki grożą niezamieszczaniem sprawozdań sejmowych.

Berlin 2-go kwietnia. (Tel. pryw. Kur. W.) — Słychać, że w ciągu lata bieżącego cesarz i książę Bismark odwiedzą Helgoland, wszelako nie równocześnie.

Berlin 3-go kwietnia. (Tel. pryw. Kur. W.) — W sferach dyplomatycznych utrzymują, że książę

Reutt jeździł do Rzymu w misji od cesarza do Watykanu, gdzie przyjmowano go z wielką serdecznością.

Berlin 3-go kwietnia. (Tel. pr. Kur. Warsz.)—Książę Bismark telegrafował do cesarza, że ofiarowany sobie kiras będzie nosił jako symbol łaski cesarskiej i pozostawi go jako trwałą pamiątkę dzieciom.

Hrema 3-go kwietnia. (Tel. pr. Kur. War.)—Parowiec Lloyd'a „Pius”, który od kilku dni uchodził za zaginiony, zawleczono z zepsutą maszyną na wyspy azorskie. Pasażerów przewiezie do Nowego Jorku parowiec „Cesarz Wilhelm”. Strat w ludziach nie było.

Paryż 3-go kwietnia. (Tel. pryw. Kur. War.)—W Peru obawiają się zamachu stanu ze strony jen. Caceresa.

Paryż 2-go kwietnia. (Tel. pryw. Kur. W.)—Temps zamieszcza komunikat, w którym zaprzecza wszystkim pogłoskom o porozumiewaniu się mocarstw w sprawie akcji zbiorowej przeciw anarchom. Dotąd żaden z gabinetów nie wziął w tej mierze inicyjatywy.

Paryż 2-go kwietnia. (Tel. pr. Kur. W.)—Proboszcz kościoła św. Magdaleny tak się czuje chorym od czasu wybuchu, że zmuszonym był przyjąć św. sakramenty. W Avenue Wagram nastąpiła silna eksplozja gazu. Nikt nie zginął.

Rzym 3-go kwietnia. (Tel. pryw. Kur. War.)—Na wczorajszym posiedzeniu izby deputowanych Crispi przedstawił projekt ustawy o wyrobie materiałów wybuchowych.

Madryt 3-go kwietnia. (Tel. pryw. Kur. W.)—W San Lucar robotnicy splądrowali piekarnię.

Londyn 3-go kwietnia. (Tel. pr. Kur. Warsz.)—Daily News donoszą z Kairu, że po ramazanie przyjdzie do zmiany gabinetu, gdyż pomiędzy kedywem a ministrami zaszły nieporozumienia.

Londyn 3-go kwietnia. (Tel. pryw. Kur. W.)—Z Rio de Janeiro donoszą, że powstańcy trzymają się jeszcze w Desterro. Pomiedzy członkami rządu prowizorycznego przyszło do nieporozumień.

Berlin 3-go kwietnia. (Tel. pr. Kur. War.)—Ruble w gotówce 219 95 (onegdaj 219.90)
Ruble na dostawę 220 50 (onegdaj 220.50)

Z sądów.

Upadek wyroku zaocznego.

Litera docet, litera nocet...

Słuszność tego odwiecznego przysłowia stwierdziła po raz tysięczny usterka drukarska, jaka się zdarzyła w zamieszczonym wczoraj w Kurjerze sprawozdaniu sądowym p. t. „Teatr i artysta”.

Przy wzmiance o wygaśnięciu wydanego pierwotnie na korzyść teatru wyroku zaocznego przytoczono tam, iż ogólny przepis prawa orzeka upadek wszelkich wyroków zaocznych nie wyegzekwowanych w przeciągu lat trzech.

Owóż zaszła tutaj drobna na pozór, a przecież ważna w skutkach pomyłka druku, polegająca na mylnem dodaniu w podkreślonym powyżej wyrażeniu dwóch głosek na czelnych (wydrukowano: „wyegzekwowanych”, zamiast: „egzekwowanych”). Wskutek tej pomyłki, nieświadomy przepisów prawa czytelnik mniemać mógł, iż prawomocny wyrok zaoczny upada, ilekroć go w ciągu lat trzech nie wprowadzono w wykonanie. Tymczasem w rzeczywistości idzie tu nie o „wyegzekwowanie”, lecz tylko o „egzekwowanie” zaocznego wyroku, czyli, innymi słowy—nie o faktyczne onego zrealizowanie, lecz o samo rozpoczęcie kroków wykonawczych, w postaci prostego doręczenia przez komornika wezwania egzekucyjnego.

Odkąd zaś takie wezwanie zostało doręczone, odtąd bez względu na to, czy odniosło ono jakikolwiek skutek, czy też nie, o wygaśnięciu mocy wyroku zaocznego nie ma już mowy i stać się to może chyba tylko na podstawie ogólnych zasad o przedawnieniu trzydziestoletnim (por. art. 2,219, 2,227, 2,241 i nast. 2,260—2,262 kod. Napoleona).

Fr. N.

GIEŁDA.

Warszawa, 3-go kwietnia.

Wczorajsze popołudniowe kursy berlińskie wynosiły: 219.90, 218.85, 217.95, 216.25, 220.50, 69.05, —, —, 218.—, 122.— i 127.25.

Poranne dzisiejsze szacowania berlińskie zapowiadały nam kursy 220.25 i 220.50, co się równa kursom 45.42½

i 45.35 bez kosztów, gdy taksacje petersburskie Londynu trzymiesięcznego wynosiły rs. 9.31½. Nasze zebranie giełdowe dzisiejsze rozpoczęło obroty dość drogim kursem 45.75 (odpowiadającym kursowi 218.60 m. bez kosztów) za Berlin wpłatowy i przy dość chętniej podaży waluty obniżyło tę cenę do 45.65 (t. j. 219.— m. za 100 rs.). Różnice tworzyły dziś 10 kop. i 20 kop. przy porównaniu sobotniego kursu końcowego na korzyść rubli. W dostawach robiono dziś niewiele. Sprzedano dostawy z odbiorem statym w końcu czerwca r. b. po 45.75, nadto zamieniano znaczne sumy Berlina wpłatowego na dostawy czerwcowe z dopłatą do pierwszego 2½ lub 5 kop.

Waluty obce w średnim ruchu. Krótkim Berlinem obracano po 45.75, 45.72½, 45.70, 45.67 i 45.65, przy kursach zasadniczych po 45.72½, 45.70 i 45.67½. Londyn krótki brano po 9.30. Za Paryż krótki osiągnęto 37.10. Wiedeń krótki nabywano po 74.90.

Z końcem giełdy żądano: za Berlin krótki 45.85, za Londyn krótki 9.31, za Paryż krótki 37.20 i za Wiedeń krótki 75.15.

Dyskonto bankowe w Berlinie 3%, w Londynie 2%, w Paryżu 2½%, w Wiedniu 4% w stosunku rocznym.

W papierach obroty średnie, przy tendencji bez zmian. Żądano za listy likwidacyjne po 96.50 i 96.—, względnie do wielkości odcinków, a otrzymano 95.50 za kilka tysięcy rubli w drobnych sztukach. Pożyczki wschodnie w zaofiarowaniu nominalnem po 102.— II-ej em. i 102.50 III-ej em. Ceniono pożyczki premjowe I-ej emisji z r. 1864-go po 244.50, premjówki II-ej em. z roku 1866-go po 222.— i po 193.25 listy premjowe szlacheckie. Biletów Banku państwa I, II-ej i VI-ej em. można było dostać po 103.50. Pożyczki wewnętrzne 4% z roku 1887-go chcieli zbywać wszystkie cztery serie 95.35, a kupiono kilkanaście tys. rubli 95, 95.15 i 95.25.

Listy zastawne ziemskie 4½% starano się umieścić po 98.60, nabyto zaś kilkanaście tysięcy rubli po 95.35 i po 98.40.

Listy zastawne 5% miasta Warszawy ofiarowano po 102.— V-ej, VI i VII-ej ser.

W żądaniu 4% obligacje kolei moskiewsko-kazańskiej po 92.50.

Godzina 12-ta. Usposobienie giełdy dla walut obcych wyciekające.

Okowita. Cena dystylatorów. Wiadro 100% rs. — do 11.05 netto. Wiadro 78% rs. — do rs. 8.795—2%. Dowozy i zaofiarowania są liczne. Usposobienie słabe. W. O.

Cyrk Godfroy

ul. Ordynacka

DZIŚ:

Wielkie przedstawienie.

między innymi występ kłownów „Fin de siècle”, A. Olszańskiego i D. Weldemana przy udziale A. Baptisty, rodziny Benedetti, T. Belingo Amerigo i miss Nora, Derigne, Achilla i hr. Lili de Horn.

Anons. W tych dniach benefis słynnego jeźdźca-saltomortalisty p. Derigne.

Początek o god. 8 wiecz.

Szczegóły w afiszach.

627

A. Kołakowska,

właścicielka magazynu mód, poleca gustowne najświeższej mody kapelusze damskie po cenach przystępnych. Modele w wielkim wyborze zagraniczne: paryskie i wiedeńskie. Ul. Długa nr 8a. 1505

ULEPSZONY

Olej Karbolinowy

wyrobu warszawskich zakładów gazowych

poleca do malowania wszelkich przedmiotów a szczególnie po cemencie, asfalcie, smołe i miejscach wilgotnych, wszystkimi kolorami. 373r

Próby są do obejrzenia w kantorze Senatorska 8, gdzie udziela informacji bliższych J. KOPIEC.

T. POPŁAWSKI

Krakowskie-Przedmieście nr 24. 1218

Materiały rysunkowe.

Dr Jakób Halpern, b. lekarz na klinikach zagranicznych. Choroby skórne i weneryczne. Do 10 r. i od 3—5 po p. Nowy-Swiat 36. 1164

DOM BANKOWY

WAWELBERG

w Warszawie i Petersburgu

ma zaszczyt zawiadomić, że z polecenia i na rachunek Wileńskiego Banku Ziemskiego wypłaca codziennie, z wyjątkiem świąt, od 10-ej zrana do 3-ej po południu dopłatę dywidendową od akcyj tegoż banku za rok 1893 w ilości rs. 18 na każdą akcję pierwszych piętnastu emisji, oraz rs. 4 na każdą akcję szesnastej emisji, co wraz z przedpłatą dywidendową w sumie rs. 20 na akcje I—XV em. i rs. 10 na akcje XVI em. wynosi na każdą akcję emisji I—XV—38 rs. zaś na akcję XVI em.—14 rs. 1559

Zwierzyniec Kleberga

na Polu Mokotowskim

jeszcze tylko kilka dni zostaje w Warszawie.

Przedstawienia dwa razy dziennie: o 3-ej i 6-ej po południu, z tresurą przez Karola Patti. Po każdym przedstawieniu karmienie zwierząt. 1565

Od Lecznicy I—Niecała 1.

Dr Czesław Muszalski przyjmuje z chorobami zębów i jamy ustnej, codziennie prócz niedziel od 8½—9½ zrana. 1461

G. MARCZEWSKA,

właścicielka magazynu mód i nowości, Czysta nr 8, powróciła z Paryża. 1594

W czwartek, dnia 5-go kwietnia, odbędzie się w lokalu

Warszawskiego Towarzystwa Cyklistów

WIECZOREK

muzykalno-deklamacyjny.

Początek o godz. 8-ej.

Wejście dla członków i ich rodzin kop. 50, dla gości rs. 1.

Bilety wydawane będą w środę wieczorem. 384r

Dr ADOLF KORAL,

ordyn. szpitala dla dzieci staroz. przeprowadził się na Twardą nr 11, m. 5. 1605

— Tokarnie male, sztance, prasy, walce do metalu, transmisja, garnitur mebli, pasy do maszyn, są do sprzedania. Leszno 88, m. 2. 1604

— W niedzielę, w przejeździe od ulicy Długiej do Włodzimierskiej, zgubiono

LANCUCH ZŁOTY

z przyczepioną złotą emalowaną lornetką i agrafką; w środku biała kamea naznaczona literami B. Z. Za zwrot tej zguby, Długa 11 do mecenasa Zalewskiego, oznaczają się nagrodą rs. 15. 385r

IZBA SKARBOWA KALISKA

podaje do wiadomości publicznej, że po upływie 6-in miesięcy od daty niniejszego ogłoszenia istniejące przy magistratach miast Kalisza i Łęczycy kasy oszczędności zostaną zwinięte, wobec czego izba skarbową wzywa osoby posiadające w tych kasach swe oszczędności, aby się zgłosiły po odbiór tychże w przeciągu wyżej określonego czasu.

Wnioski pieniężne nie wycofane w terminie półrocznym od daty niniejszego ogłoszenia, zostaną przebrane do kasy oszczędności Banku Państwa, założonej w Kaliszu przy miejscowym oddziale tegoż banku, z której osoby interesowane będą mogły je odebrać po złożeniu właściwych udowodnień z procentami podług normy określonej co do obliczania tychże od wniosków pieniężnych dla kas oszczędności Banku Państwa. 383r

Kalisz, d. 18 (30) marca 1894 roku.

Od Lecznicy Nowy-Swiat 57

wprost Ordynackiego.

Dr Zdzisław Dobrowolski,

choroby gardła, nosa i krtani codziennie od 4—5-ej po poł., w święta od 9—10 zrana. 1585

Parasolki francuskie.
Parasole angielskie

nadeszły *świeże* do magazynu

Tytusa Kowalskiego,

d. J. Penkala ul. Senatorska nr 10 w Warszawie,
oraz **CZMISUZA CHINSKA.**
Sprzedaż hurtowa i detaliczna. 330r

WYDZIAŁ INFORMACYJNY

przy stowarzyszeniu subjektów handlowych wyz. mojż.

poleca swe usługi pp. pryncypałom przy zapotrzebowaniu buchalterów, kasjerów, korespondentów, pomocników handlowych, commis-voyagerów, subjektów itd.

Prosimy adresować: Długa 40. 3r

— Doktor **J. Finkelsztajn** osiadł w Częstochowie. 376r

GABINET DENTYSTYCZNY
Zofji Gutzman
przeniesiony Nowy-Świat 9. 1587

— Dr **Grodzki** leczy choroby **sekretnie** oraz **niemoc** wskutek tychże. Śliska nr 7. 1573

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— W odpowiedzi p. Antoniemu. — Po co szukać Mickiewicza, by opisać misterne me przymioty, wystarczają dowcipny anonimie, twej poezji sploty.

BIURO KONSTRUKCYJNO-TECHNICZNE 534
P. DRZEWIECKI, INŻYNIER, ul. ZGODA 6.

Po przejęciu od pp. Kamiński i Grösman działu robót kanalizacyjno-wodociagowych, wentylacyjno-ogrzewalnych, mechanicznych i t. p., wykonywa kanalizacje, wodociągi, ogrzewania centr., wentylacje, konstrukcje techniczne. — Telefon 774.

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 12 (24) Kwietnia r. b., o godz. 11-ej przed poł., odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy, licytacja **in minus** przez opieczetowane deklaracje, na urządzenie w roku 1894-ym dla Warszawskiego jarmarku Świętojańskiego szop i pomostów drewnianych na posesji Nr. 1600^e przy ulicy Nowogrodzkiej, w dziedzińcu składów Warszawskiego Kantoru Banku Państwa, od summy kosztorysowej rs. 710 kop. 33.

Mający zamiar ubiegania się o rzeczzone przedsiębiorstwo, złożą w dniu do licytacji naznaczonym, do godz. 11-ej przed połud., na ręce p. o. Prezydenta Miasta zapieczetowaną deklarację, napisaną bez poprawek na papierze stemplowym ceny kop. 80, wraz z kwitem kasy m. Warszawy, na złożone wadium w ilości rs. 72, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki, anszlag i plan, są do przejrzania w Wydziale Administracyjnym Magistratu, co dziennie, wyjąwszy dni świątecznych, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Gazecie Policyjnej. 433r

Dla Miłośników Sztuki.

Prywatna kolekcja starych słynnych obrazów Rubensa, van Dycka, Steena, Ruisdaela i t. p., sprzedawać się będzie całkowicie lub pojedynczo, przez Karola Triepel, eksperta sztuki w Berlinie, Holzstrasse 17. 436r

ODLEWY KUTO-LANE,

poleca najtaniej z fabryk reprezentowanych

DOM HANDLOWY

RUMMEL, LEŚNIK & Comp.

Włodzimierska 1.

388r

Poważna wielka niemiecka gazeta polityczno-handlowa, poszukuje w większych Centrach handlowych państwa **Ruskiego**, **dobrze poinformowanych korespondentów**, którzyby rzetelne dawać mogli wiadomości o eksporcie-imporcie, stosunkach, widokach, nowych terenach zbytu i t. d., we wszystkich galeziach przemysłu i handlu, w językach: niemieckim lub francuskim. Oferty pod **H. 21571**, przyjmuje **Hausenstein et Vogler A. G. w Berlinie.** 418r

Zakład Ślusarski

przy ulicy Pawiej Nr 38

Farbstein & Comp.,

urządza pojedynczą sprzedaż łóżek, kulebek, krzesel, bidetów składanych żelaznych, umywalk, w magazynie mebli p. P. Globusa, Bielańska Nr 5, po cenach fabrycznych. 573

SIODŁA

i wszelkiego rodzaju u-przeże wyrabia najtaniej

ADAM ZAWADZKI,

W arszawa. Królewska 6. 1

KTOBY MIAŁ

Jaka wiadomość o **Annie z De Laveaux** **Łrepka**, proszony jest o zawiadomienie: Chmielna Nr 35, mieszkania 30, wynagrodzenie według umowy. 586

Potrzebny zdolny

MAJSTER

do wyrobu i samodzielnego prowadzenia fabryki **farbki do bielizny** w laskach i tabliczkach oraz indygo-karminu. — Wynagrodzenie dobre. Oferty z wyszczególnieniem poprzednio zajmowanych miejsc, proszę nadsyłać **Kijów, J. M. Dembicki.** 570



Poleca wielki wybór biżuterji złotej, srebrnej i brylantowej najnowszych fasonów. Pierścionki złote 56 ej próby od rs. 1 k. 50. Obrączki złote od rs. 6 kop. 50. Przyjmuje wszelkie obstarunki i reparacje i wykonywa takowe z całą sumiennością i skuratnością. Magazyn i Fabryka Wyrobów Jubilerskich. Nowy-Świat Nr 49, w Warszawie. 465

W. Moczydłowski

NA ZŁAMANIE KARKU.

Powieść współczesna **Adolfa Dygasińskiego.**

wyszła z druku i sprzedaje się we wszystkich księgarniach po rs. 1 kop. 20, z przesyłką rs. 1 kop. 50. Zamówienia z prowincji uskuteczniają się także i za zaliczeniem pocztowym: 18r

Skład główny u **S. LEWENTALA,**

Wydawcy, Nowy-Świat Nr 41.

Wydawnictwo „Kurjera Warszawskiego”

NAFTA

powieść współczesna przez **SEWERA.** wyszła w trzech tomach i sprzedaje się we wszystkich księgarniach po Rs. 3, z przesyłką pocztową Rs. 3 kop. 30.

Zamówienia z prowincji uskuteczniają się także i za zaliczeniem pocztowym.

Skład główny u **S. LEWENTALA,**

Wydawcy w Warszawie,

Nowy-Świat Nr 41. 21r

Wy dawnictwo „Kurjera Warszawskiego.”

Nakładem księgarni **J. Breslauera**, ulica

Miodowa Nr 21 w Warszawie, wyszło

BOSKO

CZARNOKSIĘŻNIK,

czyli nauka odkrycia tajemnic czarodziejskich, karcianych, fizycznych, rachunkowych i t. p., wydanie nowe powiększone. — Cena 80 kop., z przesyłką 40 kop. 432r

Na Choroby Żołądka

nowy środek leczniczy.

Broшуra świeżo wyszła z druku. — Cena 35 kop. — Nakład księgarni **J. Guranowskiego**, Senatorska 32. — Do nabycia we wszystkich księgarniach. 562r

Prof. Dr. Med. Ribbing

HYGIENA PŁCI

i jej moralne następstwa.

Treść: Hygiena płci, jako nauka przyrodnicza. Wiek przy zawieraniu małżeństwa. Urojone poligamiczne skłonności mężczyzny. Ich krytyka. Poglądy Szekspira. Kobieta jako młoda małżonka. Fałszywe pojęcie sytuacji kobiety jako żony. Ludzie nieżonaci. — Wpływ literatury na moralność. Prostytucja. Konieczne reformy społeczne i t. d. — Cena kop. 80, z przesyłką rs. 1.

Do nabycia we wszystkich księgarniach. Nakład księgarni **J. Guranowskiego**, Senatorska 32. 566

Lokal fabryczny

PO FABRYCETABACZNEJ **Ehrenfrieda,**

ulica Pawia Nr 10, do wynajęcia od 1-go Lipca. — Jest to **obszerna podwójna poprzeczna oficyna**, składająca się z suterenu cementowanych, parteru, 1-go, 2-go i 3-go (mansardy) piętra. — Można wynająć w całości lub częściowo. — Tamże różne lokale od frontu i w oficynach bocznych. 585

Majątek Ziemski,

jest do sprzedania lub zamiany na dom w Warszawie, położony w gub. Płockiej, zawierający około 60 włók obszaru, bez służebności, w tem znaczna część lasu towarowego, w bliskości rzeki spławnej i szos. Rozpatrzyć można bliższe szczegóły w kantorze opałowym, Erywańska Nr 7—11—12 lub Hortensja Nr 5, m. 22, od 1—4 ej. 612

200 pieców kaflowych

kolorowych, 426r

wyprzedaje bardzo tanio fabryka **J. COHN**, Heiligegeiststr. 12, w Torunia.

DO WYNAJĘCIA!

Lokal, składający się z 4-ch pokoiów na Kantor, od 1-go Kwietnia r. b. w Hotelu Paryzkim, Bielańska Nr 9.

Wiadomość u szwajcara. 601

Dawny Dom Handlowy w Cognac.

życzy porozumieć się z kupcem lub agentem zajmującym się interesem win i spirytualijów, a to w celu powierzenia swojej generalnej agencji na Królestwo Polskie. Pierwszorzędne referencje wymagalne. Pisać pod adresem: M-rs Gay Renaud et C-je à Cognac (France). 435r

Potrzebnym jest

Młody człowiek

do zajęcia biurowego w majątku. — Wymagane: biegłość w językach: ruskim i polskim, oraz znajomość rachunkowości gospodarczej. Bliższe objaśnienia nadsyłać do Biura Ogłoszeń **Rajchmana i S-ki**, Warszawa, Senatorska 26, dla B. W. 537

Do sprzedania za cenę przystępną bez pośrednictwa, każdego czasu **MAJĄTEK ZIEMSKI** 957

w gubernji Kieleckiej, powiecie Miechowskim, składający się z dwóch folwarków, odległy od miasta powiatowego Miechowa wiorst 20, stacji kolei Iwangrodzko-Dąbrowskiej Miechów wiorst 23, — osady Proszowice wiorst 7, od fabryki cukru Szreniawa wiorst 6, — granicy Austriackiej do komory Baran wiorst 18, — miasta Krakowa wiorst 32; w glebie pszennej Proszowskiej w kulturze płodozmian od 25 lat zaprowadzony, ogólnej przestrzeni mórg 820, w tem łąk dwukrotnych mórg 50, lasu młodego i kulturowego mórg 80, bez służebności. — Grunta dworskie od włościańskich odkopcowane, z kompletnymi zabudowaniami w części murowanemi, w dobrym stanie, dwór murowany pod blachą, ogród 10-morgowy, wybaroweml zasadzony drzewami, w którym trzy stawy zarybione. Inwentarz żywy, martwy i maszyny w komplecie. — Majątek ten obciążony tylko pożyczką Towarzystwa Kredytowego Ziemińskiego. Reflektanci zgłosić się mogą pod adresem właściciela dóbr Wilków, poczta Słomniki.

Garść Monologów

przez **M. Wołowskiego.**

TREŚĆ: Miłość i proza. — Dobranoc. — Prądomówny. — Kujawiak wedle oberka Wincista. — Genjusz. — Ostatni groz (obrazek dramatyczny).

Cena 60 kop.

Do nabycia we wszystkich księgarniach. Nakład Księgarni **J. Guranowskiego**, Senatorska 32. 561

Przy ulicy Senatorskiej w domu Nr 2,

od 1 Lipca r. b. jest do wynajęcia

SKLEP

po długoletniej firmie Eberlejn, składający się z 4 obszernych pokoi. — Wiadomość na miejscu u rządy domu. 235

Posady Corzelanego-Magazyniera

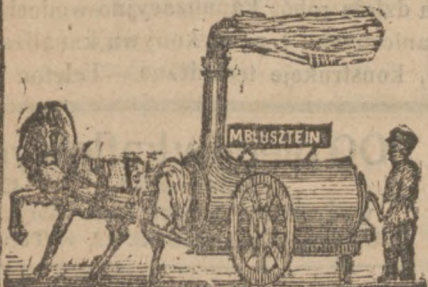
lub pojedynczo, w Królestwie lub Cesarstwie od 1-go Lipca poszukuje. — Posiadam chlubne świadectwa oraz poważną rekomendację, w razie potrzeby odpowiednią kaucję. — Adres Sterdyni, Siedleckiej gubernji poste-restante Józef. 382r

Egzystująca od 1852 roku
w WARSZAWIE
Parowa Fabryka
PERFUM,
mydeł toaletowych
i kosmetyków

FRYDERYKA
125

PULSA

SPRZEDAŻ
hurtowa i detaliczna
w Składzie Głównym
Plac Teatralny Nr 11.



**Przedsiębiorstwo Robót
Asfaltowych,
Fabryka Posadzek Cementowych
i Mozaikowych**

M. BLUSZTEINA
w Warszawie.

Fabryka wylewa asfaltem fundamenty, trotuary, bramy, podwórza, rynny bramowe i t. p., tynkuje asfaltem ściany od wilgoci. **Posadzki cementowe** oraz **roboty mozaikowe** wykonywa w kościołach, przedsionkach, sklepach, kuchniach, kąpielach, klozetach i t. d., **przez majstrów specjalistów, poleca trwale i gustowne wykończenie tychże w różnorodnych deseniach i kolorach.**

Krycie dachów tekturą ogniotrwałą.

Za trwałość i sumiennność wykonywanych robót długoletnia gwarancja. — Ceny niskie, warunki dogodne.

Kantor: Chłodna Nr 37, Fabryka: Przyokopowa Nr 5652/9 dom własny. 555

OBWIESZCZENIE.

Wyznaczona przez Magistrat m. Warszawy na dzień 3 (15) Lutego r. b. licytacja, na urządzenie w 1894 roku bruku drewnianego w Warszawie, na ulicach: Wierzbowej, Senatorskiej, Miodowej i części Długiej, oraz na Placu Teatralnym, na powierzchni około 2787,5 sąż. kwadr., od ceny rs. 30 kop. 75 za 1 sąż. kwadr. bruku drewnianego z 5-io letnią bezpłatną konserwacją tegoż i od cen jednostkowych na roboty dodatkowe, wyszczególnionych w dołączonym do warunków licytacyjnych wykazie, nie doszła do skutku dla braku konkurentów. Wskutek tego Magistrat m. Warszawy niniejszem ogłasza, że d. 29 Marca (10 Kwietnia) r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy powtórna licytacja in minus przez opieczetowane deklaracje, na urządzenie rzeźzonego bruku na warunkach i od cen do poprzedniej licytacji podanych.

Mający zamiar ubiegania się o rzeźzone przedsiębiorstwo, złoży w dniu do licytacji naznaczonym do godziny 12-ej w południe, na ręce p. o. Prezydenta m. Warszawy zapieczetowaną deklarację, napisaną bez poprawek, na papierze stemplowym ceny kop. 80, wraz z kwitem kasy m. Warszawy na złożone vadium w ilości rs. 10,000, które niestrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki i wykaz cen jednostkowych, są do przejrzania w Wydziale Budowlanym Magistratu codziennie, wyjąwszy dni świątecznych. — Wzór do deklaracji wydrukowany został w Gazecie Policyjnej. 361r

Magistrat miasta Warszawy,

Dnia 30 Marca (11 Kwietnia) r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbywać się będzie w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja in plus przez opieczetowane deklaracje,

na sprzedaż starych 6 cal. rur wodociagowych, znajdujących się na stacji starego wodociągu przy ulicy Dobrej, wagi 6650 pudów, od kop. 85 za pud.

Mający zamiar ubiegania się o rzeźzone przedsiębiorstwo, złoży w dniu do licytacji naznaczonym, do godziny 12-ej w poł., na ręce p. o. Prezydenta miasta zapieczetowaną deklarację, napisaną bez poprawek na papierze stemplowym ceny kop. 80, wraz z kwitem kasy m. Warszawy na złożone vadium w ilości rs. 600, które niestrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki i wykaz szacunkowy, są do przejrzania w Wydziale Administracyjnym Magistratu, codziennie, wyjąwszy dni świątecznych, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Gazecie Policyjnej. 369r

**(J. Zybert, Zimna 5).
Ważna wiadomość dla Izraelitów
Na czasie.**

Jak w latach poprzednich, przyjmuję na nadchodzące święta Wielkanocne obstalunki na **Oryginalne Mace Wiedeńskie**, po niepraktykowanie niskiej cenie, **rs. 2 kop. 50** za paczkę, z odstąpieniem całego swego zysku, w stosunku **20% rabatu na korzyść tanich kuchni Wyzn. Mojż.**

Przy zamawianiu i uiszczaniu należności, zamawiający otrzyma dowód na odstąpiony rabat, który złożony być winien do Zarządu tutejszej gminy Staroz., celem zainkasowania odemnie przynależnych summ, a tem samem dla możności spieszniejszego zasilenia tym funduszem tanich kuchni.

O wcześniejsze przeto zamówienia **Mac** uprasza się.

Jednocześnie zwracam uwagę Sz. Konsumentów, iż w wielu tutejszych podobnych handlach sprzedają niby **Mace Wiedeńskie**, a dostarczają **Mace Litewskie**, które dobrocią gatunku i smaku nie odpowiadają Oryginalnym Macom Wiedeńskim.

569

J. ZYBERT, Zimna 5.

PIERWSZA SPECYJALNA SZKOŁA KROJU
I WYKONCZANIA I WZOROWYCH Z MATERIAŁÓW MODNYCH:
SUKIEN, OKRYĆ DAMSKICH, DZIECIENNYCH I BIELIZNY
KSAWEREGO GŁODZIŃSKIEGO.
Nowo-Senatorska № 2.

Jako wykwalifikowany majster, nauczyciel i członek zgromadzenia krawieckiego od lat wielu, nagrodzony na wystawach **medalami złotymi** za wzorową naukę i najlepsze opracowanie podręczników do nauki kroju sukien, okryć i bielizny, przyjmuję na naukę kroju i szycia, osoby pragnące uczyć się sztuki krawiectwa damsk. dla domowego użytku, jako też i prowadzenia pracowni; również przyjmuję uczennice z prawem zapisywania ich w Urzędzie Zgromadzenia, w celu pozyskania **świadczeń cechowych** z uzdolnienia na pod-mistrzynie i mistrzynię. — Uczennice z moich szkół poszukiwane są na nauczycielki kroju w szkołach rzemieślniczych, rządowych i prywatnych w Rosji, również tysiące uczennic moich posiada pracownie, ciesząc się uznaniem Publiczności.

Podręczniki przemennie opracowane do nauki kroju młodzieży są wprowadzone do szkół, znajdujących się pod opieką **NAJJAŚNIEJSZEJ CESARZOWEJ MARJI**. — W tym czasie opuściły prasę podręczniki do kroju sukien i okryć w języku **polskim** wyd. 16, w **ruskim** wyd. 17, wzbogacone najnowszymi piękniemi wzorami przemennie opracowaniami, podług których skrajane fasony leżą bez zarzutu. Niema miejsca w Król. Polskiem i Cesarstwie, gdzieby nie posługiwano się moją nauką i moimi podręcznikami: w pracowniach, w szkołach rękodzielniczych rządowych i prywatnych.

W szkołach moich prowadzę naukę od lat 29 systemem własnym najnowszym coraz bardziej ulepszanym, prawdziwy pożytek i ulgę w pracy przynoszącym uczącym się, z nauki tej skorzystało około 10-tysięcy osób, zdolnych zapracować na chleb.

Pocieszyć się mogą i temi nowymi pracami, również dobrze przysłużyłem się Sz. Publiczności poszukującej dobrego kroju i dobrej a pewnej nauki. Wpisy na kursa przyjmują się każdorazowo w szkołach moich: w **Warszawie, Kijowie, Petersburgu i Moskwie.** 396

KSAWERY GŁODZIŃSKI.

**Towarzystwo Carsko-Sielskiej Fabryki
OBIC PAPIEROWYCH
A. UKONINA,**
Warszawa, Plac Teatralny Nr 11.

Poleca w wielkim wyborze:

Obicia naturowe od 10 kop.

Obicia białe glansowane od 20 kop.

Obicia ze złotem od 20 kop.

Obicia gobelinowe od 30 kop.

Ogromny zapas Obic wykwintnych, imitujących: materje, gobeliny, dywany perskie, skóry korduańskie i t. p. własnej, jak również najpię-wszorodniejszych fabryk zagranicznych, po cenach nadzwyczaj przystępnych. 416

Warszawa, Plac Teatralny Nr 11.

**HERBATA
J. Z. RATYŃSKI**

z H. Jachty.

Jerolimka Nr 81.

Trębacka Nr 4.

Marszałkowska 144. — Tamże JAPONSZCZYŃNA.

Nauka i wychowanie.

- Zajęcia** w zakładzie freblovskim Janiny Motylskiej, Krucza 18, — już rozpoczęte. 11368
- Szkoła** rzemiosł żeńska Korycińskiej, Krakowskie-Przedmieście 17. Przyjmuje na krój, sukien, szycie, stroje, krawaty, haft, rękawicznictwo, wypalanie, introligatorstwo. 10739
- Bony** francuski, niemki, świeżo przybyły. Mazowiecka 11. Biuro pedagogiczne Marka. 11172
- Buchalterji** i rachunkowości handlowej nauczyciel S. Rogulski Niecała 4. 10982
- Buchalterji** wyucza gruntownie z upoważnienia władzy, nauczyciel specjalista, Chmielewski. Aleja Jerozolimka 43, przy Marszałkowskiej. 8810
- Francuzka** z niemieckim udziela konwersacji u siebie. Nowy-Swiat 59—15. 11261
- Gimnazistka** z wyższym patentem poszukuje lekcji za mieszkanie, przy porządnej rodzinie. Oferty: Zakroczymiska d. 9, m. 14, od godziny 3 do 6 po południu. 11301
- Lekcje** i konwersacja francuska, z akcentem paryskim, po cenie przystępnej. Nowy-Swiat 60, m. 4. 10904
- Nauczycielka** z wyższym patentem, konwersacja francuska, ma godziny wolne. „M. X.” oferty przyjmuje Kurjer. 11483
- Nauczycielka** muzyki przyjmie lekcje za nabiady lub placę. Oferty przyjmuje Kurjer. „Wanda.” 11507
- Niemka** z patentem, znająca nauki w zakresie gimnazjalnym, oraz języki nowożytne, czyzy znaleźć miejsce w inteligentnym domu lub na pensji. Oferty dla Adelajdy przyjmuje kantor Kurjera Warszawskiego. 11177
- Nauczycielka** polska skromnych wymagań, znająca języki: ruski, polski i francuski oraz muzykę, potrzebną jest do jednej dziewczynki, dla przygotowania do 1-ej klasy gimnazjum, pensji rocznej 800 rs. Zgłosić się listownie adresując po rusku: Stolica Łubinsko Kubańskiego obwodu, aptekarzowi Konecznemu. 10512
- Niemka** patentowana, z korespondencją handlową, ma godziny wolne. Chmieleńska 28—15, od 4—6. 10563
- Nauczycielka** wyższa matematyki udziela lekcji, korepetycji, przysposabia do szkół. Leszno 49, mieszkania 20. 11453
- Potrzebna** młoda panienka z patentem, dobra konwersacja francuska, na demi-placę. Orla 10—3, do 1-ej. 11451
- Poszukuje** się wykształconej, rodowitej francuski na 2 godziny lekcji. Zgłaszać się proszę od 10 do 11-ej zrana. Żorawia 13, mieszkania 5. 11100
- Potrzebny** zaraz na wieś korepetytor, młody, do przygotowania chłopczyka ośmioletniego do gimnazjum. Wiadomość: Bednarska 25, m. 4, od 12 do 2-ej. 11311
- Potrzebny** student matematyki, do udzielania korepetycji 2 godziny dziennie, od 4-ej do 6-ej. Wiadomość: Dzika 61, u właściciela domu. 11393
- Potrzebny** nauczyciel na wieś, do przygotowania chłopca do gimnazjum. Zgłaszać się Szpitalna 4, m. 7, od godziny 3—5. 11366
- Pomieszczenie** dla panienki, fortepian, korepetycje, za rs. 15, miesięcznie. Złota 24, m. 9. 11360
- Zakład** freblovski Ludwika Jacholkowskiej Wspólna 40. 11297
- Zakład** freblovski Marji Weryho, Nowy-Swiat 44. Zajęcia rozpoczęte dnia 29-go m. m. 10955
- Zakład** freblovski Matyldy Zawrockiej, Elektoralna 30, przyjmuje dzieci trzyletnie i starsze. Gimnazjka codziennie. 11352

Doniesienia osobiste.

- Dla W.** wysłany list od 1868. 11528
- Israelita** lat 24, z dobrej rodziny, szatyn, przystojny, mniej niż średniego wzrostu, solidny, z wykształceniem kupieckim, posiadający zaoszczędzonych pracą blisko 5,000 rubli, prowadzący interes ojca i mający z tantjemy około 1,500 rubli rocznie, tylko nie kwalifikujący się na bawidamka, gotów jest poświęcić córce porządnym rodzicom, panie, konieczne przystojną, niewysoką i nietęgą, rozsądną, gospodarną, łagodnego usposobienia, a nade wszystko miłą, spokojną domową i mogącą wnieść odpowiedni posag. Oferty poste-rest. Warszawa okazicielowi rubla № 786268. 11078
- List** dla „Szczerego” wysłano. 11488
- Okazicielowi** rubla z r. 1892 № 687764 list poste-restante. 11465
- Od Szczerego** z Żabinki mają listy: Wilno „Belle Lithuanienne”, „Filutka”, Warszawa „P. W.”, Kraków „Jadwiga”. 11529

Posady i prace.

a) Poszukiwana.

- Angielka** z Londynu gruntownie francuski i włoski. Miodowa 3, oficyna 25. 9383
- Bez wynagrodzenia**, za utrzymanie, osobą poważną chce zaopiekować się osobą słabą lub panienkami, wyjeżdżającymi do Buska na pierwszy lub ostatni sezon. Twarda 6, m. 13. 11474
- Były uczeń** szkoły rzemiosł W-go p. Kühna, z patentem tejże, poszukuje pracy w Warszawie, na prowincji lub w Cesarstwie. Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski pod „Feli.” 11499
- Chemik** technik z kilkoletnią praktyką fabryczną poszukuje miejsca. Oprócz fachu, znajomość budownictwa, rysunków, języków niemieckiego i francuskiego. Oferty składać do Kurjera dla „Chemika technika.” 11468
- Młoda osoba**, niemka, z dobrego domu, z bardzo starannym wychowaniem, poszukuje miejsca do towarzystwa zaraz lub od pierwszego maja. Oferty proszę nadsyłać sub „Z. Z.” Łódź poste-restante. 509r
- Młody człowiek** poszukuje jakiegokolwiek zajęcia w fabryce lub przy robotach kanalizacyjnych. Łaskawe oferty przyjmuje kantor Kurjera pod wyrazem „Kazimierz”. 499r
- Młody człowiek**, chrześcijanin, ładnie piszący, znający tylko język niemiecki, poszukuje miejsca korespondenta, magazyniera lub jakiegokolwiek odpowiedniego zajęcia. Łaskawe oferty upraszam złożyć pod lit. „U. A.” w kantorze Kurjera. 11346
- Panny** zdadne do staników potrzebne zaraz do Bojster, Twarda 5. 11049
- Polka** znająca język francuski szuka miejsca towarzyszy lub do dzieci na prowincję za całkowite utrzymanie. Rybaki 19, mieszkania 6. 11322
- Rządca domu** fachowy, energiczny, poszukuje zarządu za mieszkanie. Kaucji 3,000 rs., poważne referencje. Oferty przyjmuje Kurjer „Fachowemu.” 11414
- Tapicer** Oltaszewski, bez zajęcia, poszukuje roboty w domach prywatnych. — Wspólna 7. 11511
- Wykwalifikowany** bufetowy w wyższych firmach, poszukuje odpowiedniego miejsca. Na żądanie może złożyć prócz świadectw poważnych firm stosowną kaucję. Wspólna 35, m. 2. 11330
- Wdowa**, niemka poszukuje kilka godzin zajęcia się dziećmi. Czerniakowska 116, mieszkania 21. 11276
- Za prowadzenie** meldunków jest pożądana za pokój, lub dwa mniejsze z kuchnią dla emeryta obznajmionego z tą czynnością. Oferty przyjmuje Kurjer Warszawski „Me”. 11243

b) Zaofiarowana.

- A) Lekarz** potrzebny zaraz na prowincję z pensją na dogodnych warunkach. Wiadomość: Aleksandra 6, m. 14. 10429
- Bona** niemka potrzebna zaraz. Wiadomość u właściciela domu, Dzika 74. 10889
- Do magazynu** M-me Anna, Marszałkowska 142, potrzebne są zaraz zdolne spódniczarki i podręczne do staników. 11085
- Ekonom** wiejski, około 30 lat, który umie pisać, rachować dobrze, potrzebny zaraz. — Włodzimierska 1, lokalu 24. 11520
- Korespondent** wykwalifikowany, francuz, znający język niemiecki, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Oferty przyjmuje Kurjer „Francuz korespondent.” 11313
- Maszynistki** zupełnie uzdolnione i dziurkarki do bielizny żeńskiej potrzebne są zaraz. Chmieleńska 35, mieszkanie 29. 10618
- Niemka** bona (nie guwernantka) potrzebna jest zaraz. Nowy-Swiat 7, mieszkanie 3, od 4—6-ej po poł. 113383
- Ogrodnik** potrzebny za wynagrodzeniem. — Wiadomość w sklepie Jankowskiego, Chłodna 53. 11500
- Potrzebny** jest uczeń do składu farb F. Beckmana, w wieku 14 do 15 lat. — Nowy-Swiat 16. 10905
- Poszukuje** się bony freblovki do trojga dzieci. Ciepła 4, m. 5. 10900
- Potrzebne** są panny do kwiatów i uczennice. Świętokrzyska 8. 10940
- Potrzebny** uczeń do stolarza meblowego. — Ordynacka 3. 10966
- Potrzebne** panny do szycia słomy w ręku i na maszynie. Żabia 4, róg placu Bankowego, A. Bogusławski. 11241
- Potrzebna** umiejąca krawcowa do domu prywatnego. Żorawia 6, m. 18. 11347
- Potrzebne** są panny kompletnie zdolne do staników i okryć damskich. Niecała 7, Królikowska. 11324
- Potrzebny** subiekt do wyrobów cukierniczych. Oferty przyjmuje Kurjer pod „Wyroby.” 11284

- Potrzebna** zdolna dziurkarka do bielizny. — Bednarska 25, mieszkania 11. 11273
- Panny** zdadne i dobre podręczne do sukien potrzebne. Nowy-Swiat 54, m. 15. 11018
- Potrzebna** jest młoda panienka, przyjemnej powierzchowności, inteligentna, niemka, ewangeliczka, skromnych wymagań, w charakterze bony do dwójga dzieci i wyroczania pani w gospodarstwie. Koszykowa 3, u właścicieli domu, do 12-ej w południe. 11220
- Potrzebne** panny zdolne do staników. Marszałkowska 143, Teodozja. 10872
- Potrzebna** na wieś bona freblovka, niemka. Wiadomość: Aleksandra 6, mieszkania 12. 10864
- Potrzebni** zdolni czeladzie stolarscy na trema i ramy. — Wiadomość: Chłodna 14, m. 16. 11009
- Potrzebne** są panienki podręczne do krawiecczyzny. Nowolipie 8, m. 15. 11193
- Potrzebna** jest zaraz panna służąca z długoletnimi świadectwami, umiejąca szyc, do wyroczania pani domu. Królewska 10, u właścicieli domu, od godziny 12 do 1-ej po południu. 11343
- Potrzebna** jest zdolna panna do krawiecczyzny. Warunki zależne od zdolności. — Chmieleńska 34, d. 10. 11245
- Podręczne** do kwiatów i uczennice zaraz płatne. Nowomiejska 12—11. 11429
- Potrzebne** zaraz kobiety do roznoszenia mleka. Karmelicka 7, m. 6. 11516
- Potrzebne** najzdolniejsze staniczarki, spódniczarki, uczennice. Nowy-Swiat 47, m. 9. 11512
- Potrzebna** do dzieci uczelna dziewczynka porządniejszego pochodzenia. Ul. Krucza 16, m. 5. 11532
- Panienki** potrzebne do nauki krawiecczyzny. Śliska 7, m. 33. 11521
- Panna** do staników potrzebna. Podwale 7, w pracowni. 11506
- Potrzebna** bardzo zdolna staniczarka. Pracownia Malinowskiej, Widok 14. 11464
- Potrzebne** panny podręczne zaraz. Złota 8, m. 28. 11457
- Potrzebna** podręczna do strojów. Królewska 51. 11455
- Potrzebny** chłopiec do blacharza na przychodni. Chłodna 39. 11486
- Potrzebne** zdolne panny do staników i okryć. Grzybowska 17, mieszkanie 27. 11480
- Potrzebne** maszynistki i dziurkarki do bielizny. Pańska 36, mieszkanie 29. 11476
- Potrzebna** zdolna maszynistka, dziurkarka, uczennica do koszuł żeńskich. Pańska 41, m. 1. 11473
- Panny** i uczennice potrzebne do krawiecczyzny. Krakowskie-Przedmieście 4, mieszkania 42. 11467
- Potrzebni** są zaraz zdolni czeladzie ślusarscy na reparacje robót budowlanych. Miesięczna pensja rs. 25, robota stała na kilkanaście lat. Nowolipie 18, m. 10, od 6 do 9-ej wieczorem, u p. Woźnickiego. 11605
- Potrzebne** zdolne spódniczarki. Chmieleńska 33, m. 16. 11226
- Potrzebna** jest zaraz gospodyni na wieś, blisko Warszawy, znająca się dobrze na kuchni, praniu, prasowaniu, z dobrymi świadectwami. Zgłaszać się dnia 4-go kwietnia r. b. do hotelu Saskiego, od godziny 2 do 6-ej po południu, szwajcar wskaże. 11280
- Potrzebne** są panny podręczne do sukien. — Wspólna 33, m. 1. 500r
- Potrzebne** panny zdolne do sukien i dziewczynki do nauki. Róg Żelaznej i Krochmalnej 49, m. 8. 11522
- Potrzebne** uzdolnione szyjące do bielizny damskiej. Pożądane modele. „Bazar Bielizny”, Elektoralna 4. 11425
- Staniczarki** z wykwinną robotą potrzebne. Całodzienne życie, pensja 20 rs. Graniczna 16, mieszkanie 8, wejście sienia. 11375
- Uczniowie** potrzebni są do krawca, inteligentni. Podwale 11. 10969

Kupno i sprzedaż.

- A. Już** tylko do kwartału! Serwantka lu-strzana elegancka 150, pejzaże, lampy, zegary, kilkadziesiąt przedmiotów z brązu i innych metali. Królewska 10, m. 10, od 11 do 1-ej tylko, później zamknięte. Wstęp mają jedynie prywatni kupujący. 464r
- Amerikan** sprzedaje. Chłodna 19. 11335
- A) Krowy** do sprzedania. Koszykowa 23, mieszkania 1. 10778
- A) Pianino** do sprzedania za rs. 260. Wiadomość: Krakowskie-Przedm. 69, mieszkania 2. 11094
- A) Arystoorgan** używany do sprzedania. — Krakowskie-Przedm. 69, m. 2. 11094
- A) Pianomelodykon** za rs. 80. Krakowskie-Przedmieście 69, m. 2. 11094

- A) Eleganckie** urządzenie jadalni, gabine-tu, biblioteki, biurko czarne, lustro, z powodu wyjazdu b. tanio do sprzedania. Miodowa 17, m. 41, od godz. 11 do 2-ej. 11038
- Adres:** Widok 3. Do sprzedania garderoba Adamska mało używana. 11460
- Amerikan** w zupełnie dobrym stanie jest do sprzedania. Wiadomość: ulica Jasna 7, u stangreta Tomasza. 10470
- Bufet** elegancki z blatem marmurowym do sprzedania. Wiadomość: Bracka 16, u stróża. 11223
- Bryczka** wolantowa używana, w dobrym stanie, jest do sprzedania. Wiadomość w hotelu Saskim 180, u p. Rosińskiego. 11235
- Cytry** dwie do sprzedania za 25 i 90 rubli. — Wiadomość: Mazowiecka 2, w składzie wódek. 11050
- Do sprzedania** garnitur mebli w dobrym stanie. Hoża 74, m. 4. 11296
- Do sprzedania** za połowę ceny 60 zeszytów Encyklopedji Wielkiej. Żorawia 11, m. 11. 11354
- Do sprzedania** urządzenie restauracyjne. — Wiadomość w składzie mebli, Elektoralna 45, m. 3. Handlarzy wyłącza się. 10696
- Do sprzedania** 2 kołdry atlasowe, niebieska i ponsowa oraz suknie: szara cała na materji, czarna i zakiet czarna. Piękna 22, stróż wskaże. 11466
- Do sprzedania** factony nowe i używane, bryczki, szarabanki używane, koczy czterosobowy lekki, używany, w najlepszym stanie, za 180 rs., para chomont angielskich z żółtym brouzem, używanych, w dobrym stanie, za niską cenę. Ulica Twarda 6, w ogrozie. 11063
- Do sprzedania** okrycie aksamitne brązowe, mało używane, za rs. 15 i paltoć dla dziewczynki lat 10 za rs. 6. Chmieleńska 58—5, 9—12-ej. 11294
- Facton** nowy, masyw zbudowany, sprzedam. Żelazna 55, stróż wskaże. 10882
- Fortepian** prawie nowy, kosztował rs. 600, z powodu wyjazdu sprzedaje za 400. Długa 25, lombard. 11353
- Fortepian** Hofera czarny do zbycia tanio. — Krakowskie-Przedmieście 41—1. 11390
- Facton** parokony do sprzedania za przystępną cenę. Tamże nabyć można chomont angielskie na parę i jednego konia. Wiadomość na miejscu, Srebrna 16. 11046
- Fortepian** w dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość: Nowy-Swiat 25, m. 3. 11149
- Fortepian** czarny, krótki, za rubli sto, różne meble. Krak.-Przedm. 20—15. 11356
- Franki** od kop. 180 okno do najwykwintniejszych, poleca po cenach fabrycznych skład Kilińcowicza, Mazowiecka 16, wprost Towarzystwa Kredytowego. 314r
- Fortepian** do sprzedania za rs. 80. Nowolipie 80, m. 7. 11485
- Fortepian** wiedeński czarny, dobry, rs. 150 sprzedaje. Nowy-Swiat 9, Grabowski. 11475
- Garnitur**, garniturek, kolumny, dywany, stół, krzesła, biurko, otomana. Ulica Sien-na 19. 11292
- Garnitur** medaljonowy „electric”, dwie otomany, szeslong niedrogi. Świętokrzyska 27, tapicer. 11491
- Kasy** ogniotrwałe najtańsze, najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Swiat 34. 501r
- Kasę** Bohtego prawie nową, szkatułę żelazną zbywam tanio. Chłodna 40—22. 7767
- Kupię** lekką platformę na jednego konia. — Wiadomość: Złota 35, w mleczarni. 11216
- Kasy** ogniotrwałe zegarowe pancerne, sekretne. Za dobrą wyrobą gwarancja kilkolatnia. Jedynie wyrabia Sikorski, Marszałkowska 125. Z powodu budowy wejście Sien-na 4. 7
- Kupuję** używane książki, marki pocztowe, numizmaty, sztychy. Księgarnia, Ordynacka 14. 6991
- Krzesła** dębowe i orzechowe od 25 rubli tu-żin sprzedaje Biuro Komisowe Ungra, Krakowskie-Przedmieście 9. 11280
- Lando** używane do sprzedania. Wiadomość: hotel Paryski, u szwajcara. 11266
- Meble** za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustro, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, biurko, szeslongi, franki. — Nowogrodzka 28, pierwsza brama od Marszałkowskiej, właściciel domu. 10251
- Meble** do sprzedania po zwiniętym magazynie, garnitury, szafy, lustro, stoły, otomany, kredens, łóżka, tualety, biurka, komody, krzesła. Zielna 39, mieszkanie 11. 11385
- Meble** salonowe, buduarowe, nowe i używane, wyprzedaje tanio. Jerozolimka 68, tapicer. 10396
- Maszyny** pięknie szyjące od rs. 15 do 110. — Dzika 20, Tagszejn. 5647
- Meble** tanio. Kompletnie urządzenia. Garnitury czarne, orzechowe, lustro, rozmaite inne meble, szafy, kredensy, stoły, krzesła, otomany. Elektoralna 45, m. 3. 9936

Maszyny pięknie szyjące do krawiecczyzny, bielizny, trykotów, gorsetów, krawatów, ręczne krawieckie, szewskie, kamazni-cze, nowe i używane, sprzedaje skład maszyn za gotówkę i na rozplaty. Dzika 20, Tag-szejn. 10768

Meble z czterech pokoi, prawie nowe, pozostawione u rządy domu do sprzedania. Krucza 10. 8622

Meble za bezcen! Kompletne urządzenia. — Garnitury czarne, orzechowe, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredensy, stoły, krzesła, biura, szeslongi, franki. Niecała 1, m. 28, 1-sze piętro od frontu. 11448

Meble garniturek perski jedwabiem kryty, bardzo piękny, garnitur czarny salono- wy rs. 85, garniturek 36, otomany 18—22 rs. Widok 22—24. 11438

Meble różne, wielki wybór, pozostały jesz-cze do sprzedania niepraktykowanie tani. Krakowskie-Przedmieście 2A, m. 15. 11355

Meble mało używanych, lecz tylko urzędo- wej roboty, potrzeba na 12 pokoi. Ofer- ty z opisem i cenami przyjmuje kantor Kur- jera pod adresem „dla Willi.” 10972

Meble nowe, używane, czarne, orzechowe, mahoniowe. Sala Licytacyjna, Marszał- kowska 152. 10925

Meble, kozeta, 6 krzeseł, szafa tania. Ele- ktoralna 20, mieszk. 20. 11497

Najtańsze materace sprężynowe i inne. — Świętokrzyska 27, wprost Jasnej, Wro- tnowski. 11492

Otomana, garnitur czarny, garniturek fan- tazyjny bardzo tania. Bracka 8, mieszka- nia 19. 11469

Otomana, garniturek mebli gabinetowy, szeslong do sprzedania. — Marszałkowska 115—10. 11519

Ogier kasztanowaty lat 5, 5 werszków, ujeżdżony w zaprzęgu i pod wierzch, do sprze- dania w hotelu Polskim. 11394

Okazja. Kredens wielkich rozmiarów, kosztował rs. 550, do sprzedania za rs. 150. — Sprzedaje się również konsolkę palisandrową i trzy gzymsy złożone. Leszno 28, mieszka- nia 8. 10757

Otomana, szeslong, garnitur czarny sprze- dam bardzo tania oraz przyjmuje obstarun- ki i przeróbki. Marszałkowska 77, tapi- ser. 11267

Otomana z wysokim dębem oparciem, piękna, do sprzedania. Chmielna 10, m. 7. 10469

Przyjmuje w komis mable, inne rzeczy i na przechowanie. Sala Licytacyjna, Marszał- kowska 152. 10930

Powóz rodzinny mało używany do sprze- dania. Wolność 9. 11396

Powóz z fordekiem w dobrym stanie, zda- tny na wies. Chłodna 8. 10985

Pianino piękne sprzedam. Daniłowiczowska 16, m. 24, wprost Bielańskiej. 11508

Powóz angielski pneumatyczny pozostawio- no do sprzedania za rs. 130 w składzie W- go Łukawskiego, Krak.-Przedm. 2. 11350

Powóz dziecienny na gumach dętych około 40 rs. kupię. Nowogrodzka 1, m. 13. 11495

Powóz zupełnie nowy sprzedam. Leopoldy- na 23, m. 1. 11399

Świece ozdobne do żyrandoli i kandelabrow Spoleca T. Nowakowska, Bielańska 3. 301r

Sprzedaje palto męskie nieużywane demis- saison, na wysoki wzrost. Wspólna 19, mie- szkania 7. 10390

Srebro stołowe, kołczyki i medalion brylan- towe, do sprzedania. Wspólna 57, miesz- kania 3. 11323

Sprzedam garnitur mebli orzechowy kryty wełną, nie zniszczony, bez stołu rs. 70, ze stołem 75, dwa pufy salono- we, stół fanta- zyjny jedwabne rs. 45. Szpitalna 5, lewa ofi- cyna, parter. 11502

Tokarnia mała pociągowa i 3 drewniane a- matorki tania. Marszałkowska 150, me- chanik. 11424

Taks-jamnik rasowy do sprzedania. Koszy- kowa 15, m. 4. 10960

Uprasza się tego pana, który stary doku- ment w wielki piątek sprzedał, o przyby- cie do księgarni, Ordynacka 14. 11259

Wolant elegancki z koziółkiem z tyłu. — Wiejska 18. 10529

Wierzchowiec ugięty krwi arabskiej, ze sta- dliny hr. Branickiego, karogniany, biał, cena 600 rs. i klacz ujeżdżona pod wierzch, maści karej, 6 lat, cena 300 rs., w Alejach Ujazdowskich, w pulku Litewskim. 10959

Wózek dla starszego dziecka, na welocype- dowych kołach, prawie nowy, do sprze- dania tania. Żółkiewska 23, mieszkania 2, od 4-ej do 5-ej. 11067

Z powodu wyjazdu tania do sprzedania ka- napa, garniturek, łóżka żelazne, stoły, krze- śła i inne rzeczy kuchenne. Krucza 16, mie- szkania 5. 11487

Z powodu wyjazdu do sprzedania garnitur czarny, szeslong, łóżko, lampa. Nowy-Swiat 32. Wiadomość w fabryce broni, od 3-ej do 6-ej. 11456

Żyrandole kryształowe i z wszelkich in- nych metali, bardzo efektowne do elek- tryczności i gazu, oraz na składzie lampy Symensa i Buckiego. Brenery i szkła do wszystkich systemów lamp, tamże uskutecz- nia roboty: elektryczności, gazowe i wo- dociągowe. Nowy-Swiat 38, Kamiński. 11354

40 rs. garnitur mebli świeży, ciemno, biurko dębowe, szafę tania sprzedam. Miodowa 18, m. 2. 11361

1000 Owies. Sprzedaż hurtowa i detali- zacyjna, Marszałkowska 111. 11211

Interesa handl. i majątk.

Bilard nowy do wypożyczenia zaraz w Restauracji. Dzika 1. 11484

Do wypożyczenia trzy bilardy. Ulica Smocza 20. 11032

Folwark około 10 włók dobrej gleby chce kupić. Adres: Hoża 21, mieszk. 3. 10861

Jest do sprzedania dom z placem zdającym do budowy, szacunek rs. 6,500. Wiadomość: Chmielna 34, m. 10, od 3—5-ej po południu. 11242

Kawiarnia do sprzedania w każdym czasie Kawa 150 rs. Prózna 5. 11454

Kawiarnia do sprzedania z powodu słabo- ści. Cena przystępna. — Ulica Wspólna 1. 11247

Kawiarnia do sprzedania przy hotelu. — Wiadomość: Żółta 9, w krowiarni. 10956

Kawiarnia do sprzedania. Wiadomość w Biurze ogłoszeń, Senatorska 26. 11334

Magle do sprzedania nowe i używane, z najnowszymi ulepszeniami, na żądanie mo- gą być urządzone do obrotu ich maszyn lub motorem, przytem przyjmują się wszelkie re- paracje, wchodzące w zakres magli. Nowy- Swiat 2. 11271

Musowa sprzedaż majątku spadkowego 11 włók 27, należących do 4-ch rodzin, w miejscu handlowym, dla człowieka pracy jest bardzo korzystny interes. Wiadomość: ulica Krucza 29, mieszk. 22, Warszawa. 11186

Magle do sprzedania za bardzo taną cenę z powodu wyjazdu. Ul. Dzielna 8. 11462

Magazyn mół do sprzedania w dobrym punkcie. Żółkiewska 1—7. 11504

Magle do sprzedania. Ulica Dzika 30. 11345

Trzeci wspólnik, izraelita, z kapitałem do 10 tysięcy rubli, do pewnego i dobrze procentującego interesu. Oferty proszę skła- dać dla „Izraelity 10868” w kantorze Kur- jera. 10868

Posesja z ogrodem w mieście pod Warsza- wą zaraz do sprzedania. Zielna 26, miesz- kania 25. 11148

Potrzebny wspólnik do interesu komisowo- w- go, potrzebny fachowiec, energiczny, mo- gący złożyć 3,000 rs. bardzo dobrego poręcze- nia hipotecznego na domu w Warszawie, ja- ko kaucję dla fabrykantów i przez tego po- siadającego około 2,000 rs. w gotówce. Zaro- bek na rok pierwszy gwarantowany 1,200 rs. Oferty pod lit. K. W. T. przyjmuje Kur- jer. 11458

Rs. 100 potrzebne są zaraz w pewne ręce. — Wiadomość: Plac św. Aleksandra 13, w sklepie z kwiatami i kapelusami. 11496

Rs. 7,000 dać mogę do wspólni z chrześcija- ninem do dobrze procentującego interesu handlowego, fabrycznego lub przemysłowe- go, w którym przyjąłbym czynny udział w pracy. Mam 30-letnie doświadczenie w róż- nych interesach. Reflektanci raczą składać swoje oferty w kantorze niniejszego pisma pod adresem „M. P. rs. 7,000.” 11482

Rs. 4,000 potrzebne jest na hypotekę domu w Warszawie, bez pośrednictwa osób trze- cich. Pańska 44, m. 2. 11008

Razura do sprzedania w dobrym punkcie. — Wiadomość: Długa 4, m. 1. 10910

Rs. 1,000 potrzeba na pierwszy numer hypo- teki bez Towarzystwa, na majątek ziem- ski. Wiadomość: Chłodna 18, u stolarza Chojackiego. 11200

Rs. 1,500 do 2,000 potrzebne zaraz na dobrą gwarancję. Bliska wiadomość: ul. Ber- ga 11, w sklepie naciarskim. 10714

Skład węgla do sprzedania, konie, wozy. — Plac zdający na skład desek. Wiadomość: Żelazna 45, dystrybucja. 11023

Sklep spożywczo-dystrybucyjny jest do sprzedania z powodu zmiany interesu. — Chmielna 98. 11461

Sklep spożywczo-dystrybucyjny zaraz do sprzedania. Róg ulic Siennej i Wielkiej 7. 11510

Sprzedam tania kawiarnię z powodu inte- resów rodzinnych. Oferty przyjmuje Kur- jer „Kawiarnia.” 11503

Sklep spożywczy do sprzedania bardzo ta- nio. Ulica Żółta 14. 11509

Sklepik wiktualii do sprzedania. Ul. Pie- skna 49. 11426

Sklep do sprzedania dystrybucyjno-piśmien- ny. Pieczywo opłaca komorno. Wiadomość na miejscu, Wielka 45. 10855

Sklepik spożywczy do sprzedania. Chmiel- na 56. 10881

Sklep spożywczy do sprzedania w każdym czasie za rs. 100. Browarna 21. 10858

Sklep mączny, mieszkanie przy sklepie, z wszelkimi wygodami, ładnie urządzone, do sprzedania. — Wiadomość: Świętokrzyska 15, w składzie wędlin, naprzeciw Włodzi- mierskiej. 11362

Wspólnik do interesu nadzwyczaj korzyst- nego, z wyrobioną klientelą, bez ryzyka, z udziałem w pracy, z kapitałem od tysiąca do 2 tysięcy. Kapitał nie wymagalny od razu, lecz w miarę rozszerzania interesu, dającego sto za sto. Pierwszeństwo mają kawalerowie. Oferty przyjmuje kantor Kurjera Warsz. pod „Interes 2,000.” 11403

3,000 rs. poszukuję wspólni w interesie z pewnym, kupna domu w Warszawie lub majątku na wypłatę. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. dla „Procent.” 11531

Z powodu wyjazdu jest do nabycia sklep spożywczy na korzystnych warunkach. — Wiadomość: Marszałkowska 90. 10965

3,000 rubli dostanie, kto znajdzie kup- ca z kapitałem 160,000 na większy majątek. Zamiana na majątek mniejszy lub dom będzie akceptowaną. Reflektanci zło- żą oferty w Kurjerze pod cyfrą „563.” 11321

4,000 rs. na 9%, potrzebne są zaraz na pewną hypotekę na rok lub na kilka lat, stosownie do życzenia. Oferty proszę składać: Marszałkowska 104, m. 11. 11316

516,000 rubli razem lub częściowo do wypożyczenia na 1-szy numer po Towarzy- stwie miejskim. Wiadomość w cukierni, róg Miodowej i Długiej. 11239

Lokale.

A. Przeprowadzki na specjalnych wozach, opakowania mebli, wysyłki i odbiory to- warów najtaniej załatwia kantor przewo- zowy Henryka Fruchtmanna. Żabia 38. Telefonu 679. 10143

„Alhambra.” Do wynajęcia domek z ogra- dem i werandami, dotychczas zajęty przez muzeum Wintara. Wiadomość: Miodowa 15, w biurze właściciela domu. 11003

Do wynajęcia od 1 kwietnia r. b. lokale fabryczne z siłą parą; tamże jest piec cukierni- cy z widną suteroną i 3 duże sutereny. Wiadomość: Grzybowska 55. 10410

Do wynajęcia mieszkanie, odpowiednie doktorom, adwokatom: 6, 3 pokoje, oraz 3, 5 oficynowe; dom skanalizowany. Zielna 41, dom za Nowo-Zielną. 11489

Do odnawienia każdego czasu pokój obsze- rny, sam lub z kuchnią. Żółta 6, mieszka- nia 19. 11400

Do wynajęcia od 8 lipca jedenaście pokoi, przedpokój, pasaż z szafami, kuchnia, pra- nia, pomieszczenie dla służby, wanna, klozet, 2 piwnice, 2,000 rubli rocznie. Wiadomość na 1-m piętrze, mieszkania 4, Nowy-Swiat 37. 11010

Do wynajęcia każdego czasu suterena Dobszerna, o 7-u oknach na fabrykę, sklepio- na na synach, dość wysoka, z dwoma wej- ściami. Miła 44. 11006

Każdego czasu do wynajęcia pokój, na do- le, przy rodzinie bezdzietnej, dla osoby nie mło- dej, która potrzebuje troskliwej opieki, ze stołem i usługą, to jest na świeżym powie- trzu pomiędzy ogrodami. Ul. Wolska 44/42, mieszkania 5. 10851

Lokal na warsztat ślusarski z kuźnią lub miejscem na nią, o 2-ch lub więcej izbach, z placem na skład materiałów w okolicach dworca Wiedeńskiego, potrzeba zaraz lub od 1 lipca. Oferty pod „Lokal warsztat”. Biuro Ungra, Wierzbowa 8. 506r

Potrzebne mieszkanie 4 lub 5 pokoi, sta- jnia na 6 koni, wozownia na Nowej Pra- dzie lub cały domek. Wiadomość: Stalowa 49, u właściciela. 11163

Pokoje pojedyncze, na 1-m piętrze, z usłu- gą, do wynajęcia. Marszałkowska 114, róg Żółtej. 472r

Pokój, meble, obsługa, samowar. Mazowie- cka 11, mieszk. 19, 1-sze piętro. 11449

Pokój umeblowany, zaraz do wynajęcia, od 1-ej do 4-ej. Orla 6, m. 22. 11459

Pokój z kuchnią, potrzebny jest, od 8 kwie- tnia. Oferty z ceną: Hoża 52, m. 8. 11477

Pomieszczenie dla kobiety lub mężczyzny, pracujących za domem. Żółta 38, mieszka- nia 15. 11501

Zaraz pokój z wszelkimi wygodami, obia- dami. Marszałkowska 91, mieszkania 15, front. 11478

Umeblowane dwa pokoje duże, balkon, ku- chnia. Chmielna 49, m. 46. 11446

Z powodu wyjazdu odnajmę w każdym czasie mieszkanie złożone z 4-ch pokoi, ku- chni, przedpokojem, parterem, frontem. Wanna, wa- terklozet, gaz, zlew, wodociąg. Koszykowa 17, mieszk. 3. 11452

Letnie mieszkania.

Do wynajęcia urocza willa, z wszelkimi wygodami kąpielą ciepłą i źródłami w parku w Skierniewicach. Wiadomość: T. Ko- złowski, Wierzbowa 8. 11202

Dom, dworski w pysznym, cieniastym ogro- dzie, przynależącym do lasu sosnowego, nad rzeką, niedaleko „Malkini” stacji W.-Pe- tersburskiej kolei, jest do wynajęcia tania, ca- ły lub częściowo. Nabał na miejscu. Wier- bowa 17, m. 17. 11470

Grusieniki, willa Müllera. Różne lokale umeblowane do wynajęcia. Wiadomość: Żółta 24, m. 15, od 9-ej do 12-ej w połu- dnie. 11518

Letnie mieszkania Jordanowice pod Gro- dziskiem, z meblami i możliwymi dogodno- sciami. 9532

Rodzice chcą umieścić dzieci na świeżem, letnim mieszkaniu, a niemogący sam wy- jechać, znajdują odpowiednie warunki, t. j. mie- szkanie w zdrowej okolicy, stół i rodzicielską opiekę. Wiadomość: stacja Grodzisk, u jeome- try Olshewskiego. 10482

W Ojcowie do wynajęcia 3 pokoje, duży weranda, kuchnia, wszelkie wygody gospo- darskie, za rs. 120. Wiadomość: Żółkiewska 10, m. 5. 11471

Doniesienia rozmaite.

Artystyczne wyczenie kolorowania foto- agracji za 5 rs. Marszałkowska 91, mieszka- nia 32. 10860

Akuszka Ring przyjmuje na słabość, czas dłuższy lub kurację. Udziela porad, przyj- muje zamówienia. Plac św. Aleksandra 13, mieszk. 3. Pokoje oddzielne i wspólne. 9988

Akuszka Karpińska przyjmuje panie na słabość lub na kurację, bez legitymacji, z umieszczeniem dziecka od 15 rubli. Elektro- ralna 19. 8733

Akuszka Bukowska przyjmuje na słabość, czas dłuższy lub kurację, bez meldo- wania, z umieszczeniem dzieci. Bednarska 21. 10997

Akuszka przyjmuje panie na czas dłuższy bez meldunku. Udziela porad swojej spe- cjalności potrzebującym zupełnej dyskrecji. Słabość, umieszczenie dziecka od 15 rub. Po- koje oddzielne, wspólne z wszelkimi nowo- czesnymi dogodnościami. Leszno 22. 10899

Glazki, matinki, szlafroczy, dziecięce r- obranka, szyje gustownie, prędko, tania. Pańska 10, parter. 11472

Fabryka piór strusich J. Halaćkiewicza. Tłomackie 11, poleca wielki wybór skraj- deł, fantazyj, piór na nadchodzący sezon. Przyjmuje pióra, wachlarze, do farby i fry- zowania. Gwarantuje niezniszczenie take- wych. 408r

Fortepian wypożyczam godzinami naj- przystępniej, strojenia, reparacje. Nowy- Swiat 1, Strzelecki. 11145

Kapelusze damskie ubieram po 25 kopiejek. Krobie po 50 kopiejek. Krakowskie-Prze- dzie 9, m. 5. 11299

Największa w Warszawie fabryka stemp- lowniczych M. Fiszmann. Nalewki 21. 507r

Obiady prawdziwe na świeżem maśle. Świę- tokrzyska 31, m. 15, na parterze. 11088

Obiady prywatne 40—50 kop. Miesięczny- e zastępstwo. Szpitalna 3, m. 6. 11335

Pracownia krawatów „Louise” wycze- nia, przyjmuje robotę z danego materiału. Or- la 10, oficyna prawa. 11001

Pracownia sukien, okryć i kapeluszy Lubie- żalskiej, obstarunki wykonywa w ciągu 24 godzin, ceny przystępne, modele paryżskie. Marszałkowska 90, m. 15. 10913

Piesek z gatunku lewretów, żółty, kończący- się piątką i ogona białą, zaginął w okolicy Na- lewek. Odprowadzający na Warecką 10, otrzy- ma rs. 3 nagrody. 11468

Powóz pneumat. Owentry mało używany sprzedam. Ogrodowa 48, m. 1. 11238

Tapicer poszukuje zajęcia w domach pry- watnych. Ślińska 7, m. 49. 11479

Wyżymaczki specjalnie naprawia najtaniej z gwarancją roczną parowa fabryka obs- tdek do piór stalowych „Copernicus” z o- działem pod zarządem Emanuela Gołaszew- skiego ul. Janterji metalowej, ulica Ogrod- wa 46. 11287

Ważne dla osób nie prowadzących kuch- ni. Obiady table d'hôte od 2—4-ej. Chmiel- na 21. 10777

Wycieczki pończoch na swojej maszynie dają stałą robotę. Marszałkowska 145, mieszk. 26. 10957